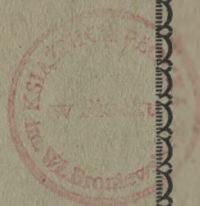


CZYTELNIA

Wydawnictwa rok XXXV

Miesięcznik Pasterski Płocki



Organ Duchowieństwa Diecezji Płockiej

1946 r.

Drukarnia Państwowa Nr 1 w Płocku

nr 5-6

Treść numeru 5-6

Komunikat z Plenarnej Konferencji Episkopatu	str. 49
Orędzie Episkopatu Polski do Katolików	„ 50
Rozporządzenia Diecezjalne	
Orędzie Pasterskie na I Niedzielę Adwentu	„ 56
Tematy kazań i osnowy ,	„ 59
Ostatnie rozporządzenia diecezjalne	„ 63
I Tematy konferencji dekanalnych	„ „
II Ostrzeżenie przed pseudo-kapłanami	„ „
III Jurysdykcja dla kapłanów graniczących diecezji	„ „
IV Udział księży w życiu publicznym	„ 64
Pastoralia	
Posiedzenie komisji duszpasterskiej przy Kurii diecezjalnej	„ 64
Plan pracy duszpasterskiej na czas zimowy	„ 68
Tematy rozważań ascetycznych na konferencjach dekanalnych „ „	
Tematy teologiczne na konferencje	„ 70
Tematy społeczno-moralne na konferencje dekanalne	„ 73
Tematy nauk ku czci św. Stanisława Kostki	„ 74
Komunikaty Kurii Diecezjalnej	
1. W sprawie fotografii do książeczki aprobacyjnej	„ 76
2. Księgi metrykalne oprawić należy	„ „
3. W sprawie składek i ofiar diecezjalnych	„ „
4. Wiadomości potrzebne do katalogu	„ „
5. Opłata za „Miesięcznik Pasterski“	
Sprawozdanie ze Zjazdu Teologicznego w Lublinie	„ 77
Nowe książki	„ 85
Informacje i odpowiedzi	„ 86
Nekrologia	
Ś. p. ks. H. Kamiński	„ 87
Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa	„ 88

MIESIĘCZNIK PASTERSKI PŁOCKI

ORGAN DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI PŁOCKIEJ

Wyd. r. XXXV

październik — listopad 1946 r.

Nr 5 — 6

Komunikat z Plenarnej Konferencji Episkopatu

odbytej na Jasnej Górze w Częstochowie

w dniach 9—10 września 1946 r.

W niedzielę dnia 9 września dokonał się na Jasnej Górze pamiętny akt poświęcenia narodu Najświętszej Królowej wszechświata i Jej Niepokalanemu Sercu. Uczestniczyli w tym uroczystym obrzędzie wszyscy Biskupi i Administratorzy Apostolscy, bardzo liczny kler oraz niezliczone tłumy wiernych z całej Polskiej ziemi. Po Mszy świętej pontyfikalnej Kardynała Sapięhy na szczycie Jasnogórskiej bazyliki, powtarzali Biskupi i wierni za Kardynałem Prymasem ślubowanie, że jak przez ubiegłe wieki tak i na przyszłość naród polski wyznawać będzie Boga i Zbawiciela świata, czcić będzie swą niebieską Królowę, niezłomnie trwać będzie przy Kościele Chrystusowym. Był to moment do głębi wzruszający, gdy z ust setek tysięcy przedstawicieli wszystkich diecezji i wszystkich dzielnic polski padały słowa dziejowej przysięgi wytrwania w świętej wierze ojców, która wyprowadziła naród z tyłu kryzysów i niebezpieczeństw moralnych minionych wieków.

Biskupi przygotowali się do tej wspaniałej uroczystości przez rekolekcje a następnie spędzili dwa dni na naradach dotyczących spraw kościelnych, moralnych i społecznych.

Stosunki moralne w kraju nappełniają nadal Episkopat troską. Naród skolatany trudnościami życia społecznego i gospodarczego jest w dalszym ciągu ogarnięty niepokojem i boleśnie przeżywa skutki wewnętrznego rozbicia...

Biskupi, do których zwrócone są oczy i serca ludu, rozpatrywali te objawy i ustalili środki zaradcze.

Episkopat zachowuje dalej swe niezależne kościelne stanowisko, podyktowane jego posłannictwem.

Biskupi stwierdzają z bólem, że w partii, która opierała swój program na światopoglądzie katolickim i dążyła do reali-

zacji zasad chrześcijańsko-społecznych, dokonano rozłamu, po którym partia w nowym układzie nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie. Tego stanu rzeczy i stanowiska Episkopatu nie zmienia fakt, że do tej akcji przystąpiło samowolnie kilku księży nieświadomych ujemnych skutków swego kroku. W miarę swych wpływów politycznych katolicy wierni nauce społecznej Kościoła wszędzie dążyli do jej realizacji w życiu narodów. Kościół uznawał i uznaje te wysiłki za zdrowe i obowiązujące... Jest rzeczą konieczną i pilną zapewnić katolikom nieskrępowany konstytucyjny udział w życiu publicznym. Dla tych celów katolicy mają prawo do reprezentacji parlamentarnej, któraby programem politycznym i społecznym oraz składem osobowym wyrażała ich przekonania i wolę.

Konferencja rozpatrywała także dalsze aktualne zagadnienia kościelne. Między innymi uzgodniła statut dla Rad parafialnych i postanowiła zwrócić ponownie społeczeństwu uwagę na groźne niebezpieczeństwo alkoholizmu, który niestety nadal wyrządza nieopisane szkody moralności i zdrowiu narodu.

W końcu Biskupi wzywają wiernych do miłości wzajemnej oraz do zachowania powagi i spokoju w chwilach trudnych, zwłaszcza wobec elementów, któreby ich chciały sprowokować do czynów nierozważnych i dla ogółu szkodliwych.

ORĘDZIE EPISKOPATU POLSKI DO KATOLIKÓW

Biskupi Polscy o wyborach do Sejmu

Żyjemy pod znakiem wyborów. Rzecz wiadoma — są one naszym prawem obywatelskim i narodowym, potrzebą naszego życia państwowego i sprawdzianem naszej niezależności.

Nasze stanowisko wobec wyborów powinno być jasno określone także w świetle moralności chrześcijańskiej, niezmiennej w swoich podstawach, bez względu na okoliczności ustrojowe i polityczne. Wybory bowiem nie są dla nas sprawą obojętną ani sprawą czystej techniki państwowej, lecz powinny żywo nas obchodzić, jak każde nasze prawo i każdy nasz obowiązek.

I. Dlaczego zabieramy głos w sprawie wyborów?

Odpowiedź na to daje nam katolicka moralność społeczna. Nowoczesne ujęcie jej odwiecznych nakazów mamy w słowach Ojca św. „Jest zasadniczym prawem i obowiązkiem Kościoła pouczać wiernych słowem i pismem o wszystkim, co dotyczy

wiary i moralności. Wykonanie prawa głosowania zawiera wielką odpowiedzialność moralną, zwłaszcza kiedy idzie o wybór tych, którzy mają nadawać krajowi jego konstytucję oraz prawa. Stąd jest rzeczą Kościoła wyjaśnić wiernym moralne obowiązki, jakie zawiera prawo głosowania" (Pius XII).

Kościół ma prawo i obowiązek pouczenia wiernych o obowiązkach, nakazanych przez św. Ewangelię w słowach: „Oddajcież więc co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego — Bogu" (Mat. 22,21). Kościół powinien określać, co oddać należy cesarzowi, a co Bogu. O moralnych obowiązkach wobec Państwa dotychczas najskuteczniej uczył Kościół. Gdzie tej nauki zabrakło, Państwo brnęło w kłopoty i dochodziło do anarchii.

Kościół jest kierownikiem sumień ludzkich. Pytany przez wiernych, ma obowiązek odpowiadać, by nieumiejętnych pouczać, a wątpiącym dobrze radzić.

Jeśli więc kapłani są pytani przez katolików co do obowiązków głosowania, milczeć nie mogą. Powinni oni wskazywać zasady moralne, rządzące prawem wyborczym obywateli. Odpowiadając na te pytania, Kościół nie wdaje się w partyjno-polityczne dyskusje, tylko podaje zasady moralno-religijne, według których katolicy sami powinni urobić swoje sumienie wyborcze. Kościół nie prowadzi też agitacji wyborczej, tylko wskazuje moralne zasady, których wszystkie partie strzec muszą, jeśli chcą pozyskać głosy katolików.

II. Państwo demokratyczne a prawo wyborcze.

Im ustroj państwowy bardziej jest zbliżony do ideałów demokratycznych, tym bardziej wzrasta obowiązek obywateli brania czynnego udziału w przejawach życia publicznego, korzystania z praw i wykonywania obowiązków obywatelskich. Ustrój demokratyczny bowiem polega na wezwaniu wszystkich obywateli do udziału w sprawowaniu rządów, na dopuszczaniu ich do współpracy i odpowiedzialności za państwo. Obywatele, ponieważ wszyscy nie mogą sami tych obowiązków wykonywać w całej rozciągłości, wyznaczają w drodze wyborów tych, którym ufają, że godnie będą ich wyręczać w wypełnianiu obywatelskich zadań.

Ci, co w demokratycznym ustroju władzę sprawują, nie sprawują jej w swoim imieniu, ale w imieniu tych, którzy im wykonywanie władzy zlecili. Nie są więc całkowicie niezależni w sprawowaniu tej władzy. Podlegają kontroli obywateli, którzy sprawują tę kontrolę przez to, że w wyborach wyznaczają

twórców konstytucji, wyznaczają rządzących, określają program ich działania, sprawdzają ich sposób rządzenia i mogą ich odwoływać, odmawiając im dalszego poparcia.

Z tych wyjaśnień widać związek państwa demokratycznego z prawem wyborczym obywateli. Wybory są prawnie określonym środkiem wypowiedzenia swych dążeń politycznych, zajęcia stanowiska wobec spraw publicznych i kierowników życia państwowego. Obywatele państwa mają prawo do swobodnego użycia tego środka, mają moralny i ciężki obowiązek wypowiedzenia się przez wybory. Prawo to zabezpieczają wszystkie nowoczesne i postępowe konstytucje państw rozumnie rządzonych.

Im obywatele mają więcej swobody w wykonywaniu swego prawa wyborczego, tym bardziej wybory są sprawdzianem demokratyczności państwa. Ale też i obowiązki obywateli wzrastają, są one niezbędnym warunkiem zachowania zdrowej demokracji politycznej.

W ustroju, gdzie charakter władzy, jej uprawnienia, a nawet same prawa państwowe zależą od wybranych posłów, obywatele mają szczególny obowiązek sumienia nie tylko żywo interesować się życiem politycznym, ale wprost nim się zajmować. Jakie będą panowały prawa w szkolnictwie, czy będzie nauczana religia, czy też nie; czy prawo małżeńskie będzie katolickie, czy pogańskie, czy państwo uszanuje prawa religijne cierpiących w szpitalach, czy umierających z wyroków, czy odbywających służbę wojskową w koszarach, czy religia dla państwa będzie wartościową, czy też sprawą bez znaczenia — wszystko to zależy od uchwalonych praw i od ich wykonywania przez Rząd. Prawa zależą od posłów, a posłowie od wyborców. Oto łańcuch przyczyn i skutków.

III. Jakie są obowiązki katolików wobec życia publicznego?

Oddawna już uczy Kościół swych wiernych, że obowiązkiem ich jest oddać swoje siły i zdolności na służbę społeczeństwu do współpracy nad osiągnięciem dobra powszechnego całej społeczności. Domaga się tego sprawiedliwość społeczna, która każe wyjść nam z ciasnego kręgu własnych spraw, każe nam dostrzec wokół siebie bliźnich i zwrócić swe siły ku służbie społeczeństwa.

Nie można dobrze wypełniać nakazów sprawiedliwości społecznej, współpracować na rzecz dobra ogółu bez udziału we władzy, a więc bez udziału w życiu politycznym. Dla nas katoli-

ków obowiązek ten wzrasta, gdyż wychowani na zdrowym światopoglądzie chrześcijańskim, rozumiemy lepiej sprawy ludzkie i Boże tej ziemi, że nic nam nie obce.

Mamy obowiązek czynić dobrze wszystkim — „a przeto póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, najbardziej domownikom wiary“ (Gal. 6, 10). Ten nakaz wiary św. zwraca nas ku bliżnim, ku potrzebom społecznym, ku wymaganiom politycznym, by wnieść w życie ludzkie jak najwięcej dobra. Musimy ożywiać w sobie pragnienie dobra dla wszystkich, które jest początkiem wszelkich reform społecznych.

Życie polityczne, ponieważ ma służyć dobru powszechnemu, jest jedną z najdonioślejszych form życia przyrodzonego. Musi ono być kierowane przez ludzi dobrych, by mogli prawdziwie dobrze czynić. Powołanie do tego życia jest powołaniem do pełnienia społecznych cnót moralnych. Moralność jest podstawą życia politycznego i jego warunkiem. Po władzę mogą sięgać tylko ludzie moralni, to znaczy tacy, którzy rozumieją istotę dobra wspólnego obywateli, tacy, którzy pragną tego dobra i mają wolę współpracować na jego rzecz.

Każdy katolik ma obowiązek znać życie polityczne swego państwa i nim żywo się interesować. Tylko wtedy bowiem będzie mógł skutecznie pracować nad wypełnieniem zadań państwa. Powinien więc zapoznać się ze stanem moralnym kraju, z jego potrzebami społecznymi i gospodarczymi, z jego działaniem dziejowym i kultura. Musi być wrażliwy na nakazy sprawiedliwości społecznej. Nie może być obojętny na nędzę ludzką. Musi pragnąć stałego poprawienia warunków bytowania ludzi.

Walną pomocą będzie wychowanie społeczne i obywatelskie oraz praktykowanie cnót chrześcijańskich, zwłaszcza cnót społecznych i obywatelskich. Katolik, szanujący władzę państwową, wypełniający ustawy i rozporządzenia, zmierzające do dobra publicznego — najlepiej współdziała z tym dobrem.

IV. Obowiązki wyborcze katolików.

Widoczne są one z powyższych naszych założeń. Branie udziału w głosowaniu wyborczym jest istotną potrzebą państwa demokratycznego, jest prawem wszystkich obywateli, jest ich obowiązkiem. Stąd wnioski:

1) *Katolicy, jako członkowie społeczności państwowej mają prawo wypowiadania swych przekonań politycznych.*

2) *Katolicy mają prawo głosami swoimi rozstrzygać o najbardziej podstawowych prawach polskiego życia publicznego.*

3) *Katolicy mają obowiązek obywatelski, narodowy i religijny wziąć udział w wyborach...*

7) *Katolicy powinni głosować tylko na kandydatów o wypróbowanej uczciwości i prawości, zasługujących na zaufanie i będących godnymi przedstawicielami dobra dla narodu, Państwa polskiego i Kościoła.*

8) *Katolicy nie mogą powstrzymywać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny. Każdy bowiem głos oddany wedle powyższych wskazań pomaga dobru powszechnemu albo przeszkadza złu.*

V. Wezwanie.

Im głębsze zachodzą przemiany w państwie, tym cięższą jest odpowiedzialność jego obywateli za bieg życia publicznego. Im większe państwo ma trudności, tym usilniejsza musi być praca dla jego dobra. Im większe grozi państwu niebezpieczeństwo, tym pilniej i sumienniej należy spełniać obowiązki obywatelskie. Im głębiej i szerzej w życie ludzkie i prawo obywateli wchodzi władza państwowa, tym donioślejszą jest rzeczą, by władzę sprawowali dobrzy, wartościowi, godni zaufania, prawdziwie chrześcijańscy ludzie.

Współcześnie zarysowują się w przemianach politycznych dwa dążenia: jedni chcą budować życie państwa na mocnych podstawach chrześcijańskich, inni szukają ratunku dla świata we wszechwładzy państwa bezbożnego, materialistycznego. Te dwa dążenia zwalczają się wzajemnie. Które zwycięży? Wszyscy o to pytają!...

Niektóre państwa chcą odsunąć religię od wpływu na życie publiczne, dążąc do rozdziału religii i życia, Kościoła i Państwa, chcąc zamknąć Kościół w czterech ścianach świątyni.

Dążenia te są przeciwne nauce Kościoła, jak wszystko co z nich wynika, a więc zeświecczenie życia publicznego, usuwanie wpływu religii w szkole, w wojsku, nawet w więzieniach i szpitalach. Nawet małe dzieci w przedszkolach usiłuje się wydobyć spod wpływu religijnego, byleby tylko osłonić je przed „niebezpieczeństwem“ — Boga.

Odgradzając się od religii i Kościoła, współczesne państwa nie przestają wchodzić w sprawy czysto religijne, stanowią prawa i wydają rozporządzenia dotyczące uprawnień Kościoła, prawd wiary i dogmatów, moralności chrześcijańskiej, całkowicie bez wiedzy Kościoła, poza Jego plecami. Kościół jest stale

krzywdzony w Swych prawach pod pozorem rozdziału Kościoła i Państwa.

W takich warunkach wybory dla Katolików mają tym donioślejsze znaczenie. Nie jest nam bowiem wszystko jedno, w czyje ręce będą oddane sprawy naszej wiary w Boga, sprawy religii i naszego Kościoła.

Żyjemy w okresie przełomowych przemian. Uznając doniosłość i konieczność przemian politycznych i społeczno-gospodarczych, uważamy, że przemiany te mogą być dokonane na podstawie w granicach prawa przyrodzonego i prawa Bożego, głoszonego przez Kościół. Choć wiele rzeczy zmienić się może i powinno, prawo Boże musi być uszanowane...

Nie jest to siła fizyczna, ani zbrojna. Ale katolicy wiedzieć powinni, że Kościół posiada swoje wspaniałe prawdy i cele, które mają wielkie znaczenie dla Państwa. Niema dlań pożyteczniejszych rzeczy, jak obywatel religijny, moralny, chrześcijański.

Skoro sprawy religijne tak mocno wiążą się dziś ze sprawami politycznymi, nie mamy zamiaru tego związku rozluźniać lub zrywać...

W wyborach rozstrzygają się więc nietylko losy Państwa, ale i Kościoła. Nie jest dla nas obojętną rzeczą, kto rządzi państwem...

Katolicy! Spełniajcie swój obowiązek obywatelski wobec Narodu i Państwa i wobec Kościoła.

Zachowujcie całkowitą swobodę wybierania programów politycznych.

Pamiętajcie, że obowiązek wyborczy spełnić macie po Bożemu.

„Nakoniec, Bracia, módlcie się za nas, aby mowa Boża szerzyła się i była wsławiona jak i u was...”

A ufamy o Was w Panu, iż to, co nakazujemy, i czynicie i czynić będziecie.

A Pan niech prostuje serca Wasze w miłości Bożej i w cierpliwości Chrystusowej.

A jeśli kto nie jest posłuszny słowu naszemu w tym liście, tego sobie zaznaczcie... a nie miejcie go za nieprzyjaciela, ale upomnijcie jak brata.

A sam Pan pokoju niech Wam da pokój wieczny na wszelkim miejscu. Pan niechaj będzie z Wami wszystkimi“. 2 T+s. 3)

† *Tadeusz Paweł, Bp. Płocki*

Jasna Góra, dnia 10 września 1946 r.

Rozporządzenia Diecezjalne.

ORĘDZIE PASTERSKIE

na I niedzielę Adwentu

Przed wojną był w naszej diecezji zwyczaj, że co roku, na początku roku kościelnego, to jest w pierwszą niedzielę Adwentu, Pasterz diecezji zwracał się do Was, kochani diecezjanie, z orędziem pasterskim odczytywanym z ambony, w którym zapowiadał Wam, co będzie tematem i treścią głoszonych nauk i kazań w niedziele i święta całego roku kościelnego. I później, stosownie do tego orędzia, w całej naszej diecezji, we wszystkich kościołach, w każdą niedzielę i święto, podczas każdej Mszy św., rannej zwanej w miastach prymarią, dla młodzieży i dżiatwy i na sumie były głoszone nauki na te same tematy, rozważane były te same Prawdy Boże. To Biskup Wasz, nie mogąc być wszędzie obecnym, by Was nauczać i kierować, zapożyczał niejako ust kapłańskich i głośił Wam, drodzy diecezjanie, Słowo Boże.

Ta praktyka w diecezji naszej tak się już utrwaliła i tak w niej słuchacze słowa Bożego zasmakowali, że gdy tylko wróg co zamykał nam świątynie i kazał milczeć ambonom, opuścił naszą Ojczyznę, w wielu parafiach dochodziły do uszu duszpasterza, a nawet aż do Płocka głosy: dlaczego to teraz, gdy znowu możemy nasze życie religijne, tłumione podczas okupacji, ożywić i przymusowy głód słowa Bożego zaspokoić, nie słyszymy kazań jak przed wojną na te same tematy? Ta jednakowość tematu nauki w kościołach była symbolem jedności w diecezji jednej myśli w tej dziedzinie, gdzie właśnie jednomyślność i jedność panuje, to jest w Prawdach, w które mamy wierzyć.

Jakie to pocieszające przejawy życia religijnego ujawniły się w tych wypowiedziach gorliwych i uświadomionych katolików, przyzwyczajonych już do systematyczności w dziedzinie wiary i uświadomienia religijnego.

Te głosy świadczyły o głodzie prawdy Bożej, której chlebem, chociaż byłoby go w obfitości, zaspokoić nie można. Sam Pan Jezus to powiedział: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych“ Mt. IV, 4. Ma on bowiem oprócz ciała i jego głodu fizycznego, duszę nieśmier-

telną, przez którą sięga w wieczność, nieśmiertelność, a głód ducha tylko prawdą Bożą, nieomylną, pewną zaspokoić można.

By zadośćuczynić tym głosom i pragnieniom diecezjan i wrócić do dawnego, pięknego i pożytecznego zwyczaju, już od roku ubiegłego we wszystkich kościołach podczas Mszy św. niedzielnych i świątecznych w pewne okresy głoszone cykl kazań o Mszy św. i Najśw. Sakramencie, o Kościele, o Sakramentach św. a w szczególności o Małżeństwie, ostatnio aż do niedzieli Adwentowej o Modlitwie Pańskiej i Pozdrowieniu Anielskim.

Obecnie wznawiamy dawny zwyczaj i w orędziu niniejszym zwracamy się do Was, kochani diecezjanie, aby zapowiedzieć na bieżący rok kościelny, poczynając od pierwszej niedzieli Adwentu, cykl kazań o życiu liturgicznym Kościoła, o roku kościelnym, o jego pięknych okresach, jak Adwent, Boże Narodzenie, Post Wielki, Okres Wielkiejnocy, Zesłania Ducha św., o niedzielach i świątach, obchodzonych w ciągu roku kościelnego, których treścią życie Pana Jezusa w najważniejszych Jego tajemnicach, życie i rola Matki Boskiej, Świętych, o prawdzie i pięknie naszych nabożeństw i uroczystości, obrzędów, byśmy byli nie tylko ich widzami, świadkami, lecz je znali, rozumieli ich treść i znaczenie, przeżywali je w duszy. Nasze uroczystości kościelne tym się różnią od obchodów świeckich, że są nie tylko wspomnieniem ich jako historycznych wydarzeń, które już przeszły, minęły, lecz są ich aktualizacją w sposób mistyczny, nie mniej jednak rzeczywisty i jednający nam łaski związane z tą tajemnicą. Np. Msza św. z oddali czasu i miejsca sprowadza i urzeczywistnia w oczach naszych w sposób bezkrawy Ofiarę Chrystusa na Golgocie dokonaną przed dziewiętnastu wiekami.

A więc słuchajcie pilnie tych nauk. Rozważajcie je, aby nie poprzestać na wysłuchaniu, lecz po powrocie poruszać ten temat z domownikami, w rodzinie. Na to bowiem dał nam Bóg rozum abyśmy się nim posługiwali, z niego czynili użytek, rozszerzali jego horyzonty, „rośli—jak mówi Ewangelista o Panu Jezusie—nie tylko w latach—lecz i w mądrości bożej“. Czasy obecne chcą ludzi wyręczyć w myśleniu i narzucają im już gotowe hasła i wskazania, jak należy myśleć, postępować i działać. Tymczasem każdy z nas cokolwiek czyni, dobrze lub źle, na własny rachunek czyni, obarcza własne sumienie odpowiedzialnością wobec Boga. Trzeba więc poznać prawdę bożą, by poznać i rozróżnić, co jest dobro, a co zło, gdzie jest prawda, a gdzie fałsz. Jak często bowiem fałsz w słowie mówionym i pisanym bezkarnie grasuje i zatruwa umysły ludzkie, a nienawiść serca i wolę ludz-

ką. „Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi“ (Jan VIII 32) powiedział Pan Jezus.

Prawdą zaś jest Chrystus: „Jam jest Droga, Prawda i życie“. (Jan XIV, 6).

Poznajcie więc prawdę w głoszonym w niedziele i święta słowie Bożym, które nie myli i nie przemija. „Niebo i ziemia przemina, powiedział Pan Jezus, ale słowa moje nie przemina“. Łk. XXI. 33.

Pragnę, aby treść nauk niedzielnych i świątecznych w kościele była zarazem w programie organizacyj i bractw religijnych jednym z punktów Waszych zebrań brackich w Trzecim Zakonie, Stowarzyszeniu Różańcowym lub żywym Różańcu, Stowarzyszeniu Najśw. Sakramentu, a szczególnie w Stowarzyszeniu Nauczania Chrześcijańskiego, które ma statutowo zlecone sobie nauczanie innych; tam, gdzie ono działało przed wojną, skutki jego działalności były widoczne w znajomości katechizmu dziatwy mieszkającej w wioskach oddalonych od kościoła.

„Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go“ Łk. XI, 28 — powiedział Pan Jezus. Niechaj to błogosławieństwo Chrystusowe obficie spłynie na wszystkich pilnych słuchaczy słowa Bożego w niedziele i święta, a zwłaszcza na młodzież dorosłą, która teraz w programie zimowej pracy duszpasterskiej korzystać będzie z nauk stanowych specjalnie dla niej już oddawna w naszej diecezji w tym czasie głoszonych.

Modlić się będę w tej intencji w poczuciu doniosłości uświadczenia religijnego dla was, drodzy diecezjanie, i jako zadatek tego błogosławieństwa Bożego, udzielam Wam swego pasterskiego błogosławieństwa.

Płock, dnia 28 października 1946 r.

† *Tadeusz Paweł, Biskup*

Orędzie powyższe należy przeczytać i omówić w pierwszą niedzielę Adwentu. Pomocą do nauk mogą służyć: Ks. Michalaka Liturgika. Ks. Król Liturgiczna służba Boża. Kraków 1945 r. Ks. Bobicz, Służba Boża (kazania liturgiczne). Msza św. Czasopismo liturgiczne (miesięcznik) Wydawnictwo Seminarium Zagranicznego, Poznań.

TEMATY KAZAŃ I OSNOWY

1. Niedziela I Adwentu. Rok kościelny. Jest rok cywilny, szkolny (ich początek, koniec), jest rok kościelny (jego początek, koniec). Żyjemy w nim, pozostając pod wpływem obchodzonych i rozważanych tajemnic z życia Pa-
na Jezusa, Matki Boskiej, Świętych.

a) Pan Jezus. **Adwent** — przygotowanie i oczekiwanie przyjscia Chrystu-
sa. Idea mesjańska przewodnią ideą dziejów Starego Test.: prorocтва, gdzie,
kiedy ma się narodzić. Jego życie, męka. Figury: Abel, Izaak, Jakub, Me'chi-
zedech. **Boże Narodzenie:** adoracja z aniołami, pastuszkami. **Męka Pańska:**
uczestniczenie w śmierci, cierpieniu Odkupiciela. **Wielkanoc:** obraz życia
chwalebego. **Wniebowstąpienie:** tryumf Chrystusa, idzie zgotować nam
miejsce w niebie. **Zielone Świątki:** mieszkający odtąd wśród nas i w nas
Duch Św. **Okres pozieleności:** obraz życia P. Jezusa w Kościele: Oto
jestem z wami... i w nas... **Boże Ciało:** mieszkanie z nami. **Ostatnia niedziela
po Ziel. Św.:** końcowy tryumf Chrystusa Króla, a z Nim Mistycznego Jego
Ciała...

b) Matka Boska: Niepok. Poczęcie, Narodzenie, Ofiarowanie, Zwiastowa-
nie aż do Wniebowzięcia. Jej orędownictwo i ciągła interwencja, jak w Kanie.
w nasze dzieje: zjawiania się Matki Boskiej w XIX, XX w. W tych uroczysto-
ściach roku kościelnego przeżywamy tajemnice Boże: „To w sobie czujcie, co
i w Chrystusie Jezusie“ Fil. II, 5.

„A Maryja wszystkie te słowa zachowywała, je rozważając w sercu
swoim Łk. II, 19.

II. 8 grudnia. Niepokalane Poczęcie NMP. Roraty. Wyróżniona ponad
wszystkie inne świece jedna, środkowa zwana roratką, jest symbolem wynie-
sienia ponad wszystkich ludzi Maryi: 1) przez wyjęcie spod grzechu pierwo-
rodnego i jego następstw: rozdwojenia, rozszczepienia wewn., opisanego przez
św. Pawła. 2) Pełna łaski. (Zwiastowanie). 3) Macierzyństwo Boże (wyjątko-
wa to Matka, z nikim bowiem na ziemi nie dzieli prawa do nazywania Dzie-
cięcia Swego Synem Swym, Ojcem bowiem był Bóg, św. Józef tylko Opieku-
nem, żywicielem rodziny). 4) Wniebowzięcie z duszą i ciałem. Ona pierwsza
zmartwychwstała i do nieba z ciałem wzięta, my czekamy na zmartwych-
wstanie przy końcu świata. 5) Stamtąd Jej orędownictwo.

b) Rok bieżący rokiem u nas maryjnym: ślubowanie 7 lipca, 15 sierpnia,
8 września (okoliczności, jakie to wywołały; coraz dalszy zasięg tych ślubo-
wań). Czego się Kościół w Polsce po tym ślubowaniu spodziewa (omówione
w liście postnym Episkopatu). Z jaką misją Matka Boska ze swym Niepoka-
lanym Sercem do nas przychodzi w tym roku maryjnym? Jak w Kanie: Co-
kolwiek wam rozkaże, czynicie“. Czego się od nas spodziewa? Odpowiedź
w akcie poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi. (powoli odczytać go,
wyjaśnić).

III. Niedziela III Adwentu. Korzyści z rozważania roku kościelnego.
Czynny, a nie bierny, pobożny i rozumny nasz udział w roku kościelnym
daje korzyści:

a) sentire cum Ecclesia: zmysł rozumienia myśli Kościoła, matki naszej,

b) wzmacnia wiarę: 1) przeświadczenie o prawdziwości obchodzonych
wszędzie i oddawna (pierwsze wieki) wydarzeń z ekonomii naszego Odkupie-
nia; 2) co roku wyjaśniane nam tajemnice z życia P. Jezusa i Matki Boskiej,
przeżywane, przenikają i kształtują nasze życie. A więc Niepokalane Poczęcie

pojęcie o grzechu pierworodnym, Boże Narodzenie—miłość Boga ku ludziom. „Tak Bóg umiłował świat...” Wielki Post i Wielki Tydzień w świetle Męki złość grzechu. Wnebowstąpienie: cel naszego życia. Zmartwychwstanie z grzechu do życia łaski. Zielone Świątki: Pochód Ducha Św. w Kościele: Pierwszy sobór w Jerozolimie. Zdało się Duchowi Św. i nam. Dz. Ap. XV, 28. Wszystkich Św. szczęśliwość w niebie: Vidi turbam magnam, quam dinumerare... nadzieja...

Umocnienie wiary przez lepsze jej poznanie.

c) miłość się umacnia: z przeżywanymi uroczystościami łaska związana. z każdą uroczystością inną, szczególna łaska, która się nam udziela. O ile przynosimy przygotowanie.

Obchodzimy w roku kościelnym na ziemi, to, co będzie naszym udziałem w niebie, „gdy ujrzymy twarzą w twarz, a nie jak przez mgłę.

IV. Niedziela IV Adwentu. Pobożność chrześcijańska. Świat przez Boga stworzony świątynią, człowiek w niej kapłanem: składa od zarania ludzkości Bogu chwałę: Kain, Abel, Abraham, Izak. Jakób.

Oddawanie czci Bogu przedmiotem liturgii. Skąd płynie obowiązek oddawania Bogu czci, wdzięczności, przeproszenia, prośby. Zależność stworzenia od Stwórcy. Rodzaje czci: najwyższa Bogu, względna M. Boskiej, Świętych. Wewnętrzna- zewnętrzna. Prywatna (osobista), zbiorowa. „Gdzie dwaj... Mt. XVII, 20. Publiczna (w imieniu Kł. przez szafarzy Kł., w sposób przez Kł. określony a sposób to ceremonie, obrzędy).

Osobista tyle warta ile ja jestem wart, zbiorowa ile zespół osób, publiczna zawsze ma wartość, bo ją odprawia Kł., Oblubienica Chrystusa, Mistyczne Ciało Chrystusa: my z Chrystusem jak latorośle z pnem zjednoczeni w jedno drzewo, (jak winny szcep wyście latorośle...), albo według słów i porównania św. Pawła: jeden organizm, członki z Głową...

Stąd to zaufanie do skuteczności Mszy św. świętych i nasze instynktem katolickim nakazane zespalenie najważniejszych zdarzeń z naszego życia ze Mszą św. nabożeństwem publicznym: Msza św. w intencji zmarłych, zamawiana, jako wyraz wdzięczności, prośby...

V. Boże Narodzenie. Potrójne przyjście Pana Jezusa na ziemię: historyczne w Betlejemie, eucharystyczne i mistyczne przez łaskę przy końcu świata. Stąd Chrystus historyczny (narodził się, żył, cierpiał, umarł, zmartwychwstał, wstał do nieba), eucharystyczny (w Najśw. Sakr. „W tej Hostii Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy”), mistyczny (Mistyczne Ciało Chrystusa: Enechlika).

Trzy Msze św. anielska, pasterska, królewska.

Gel przyjścia Chrystusa na ziemię: stał się Człowiekiem, wszedł do naszej ludzkiej rodziny (podobny we wszystkim nam prócz grzechu, aby nas ludzi do Bożej rodziny wprowadzić: Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, iż nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy. Najmilsi, teraz synami Bożymi jesteśmy, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy” 1 Jan III, 1. 2. Chrzest nas w Chrystusa wszczepia i z Niego spływa w nas życie nadprzyrodzone: A ilukolwiek Go przyjął, dał im moc, aby się stali synami Bożymi”. Jan I, 12.

Nasze obowiązki względem Chrystusa: poznanie GO. „A kim wy mnie powiadacie” Mt. XVI, 13—20. „Co się wam zda o Chrystusie” Mt. XXII 41.

b) oddanie chwały, adoracji: Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. To elementarny nasz obowiązek stworzenia wzglę-

dem Stwórcy. „Oddajcie co jest boskiego Bogu“. Jeżeli Bóg nie otrzyma od nas należy Mu chwały na ziemi, nie będzie pokoju mimo wysiłków różnych konferencji pokojowych. Jak my spełnimy ten obowiązek oddawania czci Bogu w naszym życiu indywidualnym, rodzinnym (obowiązki ojca, męża, matki, żony, dzieci, parafialnym... Oddajcie co jest Boskiego Bogu...

VI. Ur. św. Szczepana. Nastroje, uczucia i czyn. Kolendy, wigilia nastrojowe z symbolicznym łamaniem się opłatkiem. Jasełka, wytwarzają miły, rodzinny nastrój, uczucia religijne. Lecz życie religijne polega nie na nastrojach, uczuciach, lecz czynach, życiu według woli Bożej, wyrażonej w przykazaniach. „Jeśli kto mnie miłuje, będzie chował mowę moją“ Jan XIV, 24. Nie każdy kto mówi Panie, Panie...

Dlatego zaraz po nastrojowym święcie Bożego Narodzenia uroczystości św. Szczepana, który życiem Chrystusowi miłość okazał, stwierdził. Chrześc w nas życie boże zaszczeplia. Bierzmowanie umacnia. Eucharystia karmi. Pokuta i Namaszczenie leczy. Kapłaństwo kieruje. Małżeństwo przysparza obywateli Kościołowi i Państwu. Wiatyk przeprowadza do wieczności. Bez wcielenia się w nas Chr. przez łaskę w sakramentach, bez życia sakramentalnego niema w nas życia.

Czy korzystamy z tych dobrodziejstw? Jesteśmy pod wpływem sakramentalnym Kościoła i roku liturgicznego, czy współpracujemy z łaską?

Z owoców ich poznacie je...

VII. Niedziela po Bożym Narodzeniu. Symbolika w życiu religijnym.

Historia, znaczenie tego, co podczas nabożeństw w Kościele widzimy, słyszymy. czynimy w składaniu czci Bogu.

Wszelkie przeżycia głębsze, a więc i religijne, ujawniają się nazewnątrz, bierze w nich udział i ciało: ruchy, postawa, głos, stąd znaki symboliczne w służbie Bożej:

- a) przeżeganie się, pokropienie wodą święconą;
- b) głos dzwonów, świece, światło, kadzidło; kolor szat, nastrój w kościele;
- c) klęknięcie, wznoszenie, składanie rąk, bicie się w piersi;
- d) znak krzyża św. (b. dawny w różnych czynnościach);
- e) ukłon, całowanie przedmiotów kultu: cześć dla Boga i świętych;
- f) procesje (pochód z krzyżem symbolem życia, które jest wspólną podróżą z Chrystusem: Jam jest Droga... do nieba. Nie można się tylko pochodem przyglądać, gapić, lecz przyłączyć się, uczestniczyć);
- g) śpiew.

Taka jest mowa tych symbolów. Oby o nas nie powiedziano słów Pisma św.: „Mają usta, a nie mówią, mają oczy, a nie widzą, mają uszy, a nie słyszą, mają nozdrza, a nie woszą“ Ps. 113 w. 5, 6.

VIII. Nowy Rok. Dziś nowy rok cywilny pod hasłem imienia Jezusa Piękny i chwalebny zwyczaj: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ 112 Uchwała Synodu plenarnego. My rozważamy rok kościelny, poczynając od 1 niedzieli Adwentu. Pierwszym dniem tygodnia **Niedziela**. Historia niedzieli, od czasów apostołów (Dz. Ap. 20, 7, Kol. 2, 16). Nazwa i cel niedzieli. Dzień Pański (Dies dominica) Dzień Boży. Chrystus zmartwychwstał. Jest dniem świętym stworzenia, (ś. Justyn), Zesłanie Ducha Św.

Elementarny obowiązek katolicki: w tym dniu uczestnictwo we Mszy św. od początku chrześcijaństwa. Aspersja, procesja, suma, kazanie. (U nas w diecezji 2 Msze św. nawet, gdzie jeden kapłan, by wszyscy wierni mogli temu obowiązkowi zadośćuczynić). Głoszone wypominki, ogłoszenia parafialne, ży-

cie parafialne. Nieszpory. Czytanie Pisma św. Uczestniczenie w śpiewie: Kto śpiewa podwójnie się modli.

Różny kolor szat w niedzielę: nastrój.

Cel niedzieli: służba Boża, „oddajcie co jest boskiego Bogu“, wzmożenie życia religijnego, która w ciągu tygodnia ulega rozproszeniu.

Obecnie zamach na niedzielę, na Boży rozkaz: Pamiętaj abyś dzień św. święcił. Powstrzymanie się od pracy i uczestniczenie we Mszy św. Moce ciemności chcą inny program umieścić w tym dniu, ukrąść go Bogu na co innego obrócić: praca w tym dniu, różne imprezy, odciąganie od pójścia do kościoła. na Mszę św.. Dni powszednie: Módl się i pracuj. Pobożność prywatna środę poświęca czi św. Józefa, czwartek Najśw. Sakr., piątek rozważaniu Męki Pańskiej, sobota Matce Boskiej. Piątek wstrzeźliwość.

Jak spędzam dzień niedzielny i świąteczny. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“.

IX. Niedziela po N. Roku. Okres Bożego Narodzenia. Nastrój tego okresu w liturgii: a) myśl przewodnia: Przygotowanie nas do duchowego narodzenia się Chrystusa w duszy naszej przez łaskę: wigilia, post, łamanie się opłatkiem (gotowość podzielenia się z bliźnim drobiazgiem — miłość), czuwanie nocne: Pasterka. Możliwość wysłuchania, bez obowiązku, trzech Mszy św. Znaczenie tych Mszy św.: historyczne narodzenie z Maryi, duchowe przez łaskę w duszy, odwieczne z Ojca. Te, obrzędy mają wymowę duchowych narodzin. Cóż z tego, że się Chrystus narodził w betlejemskim żłobie, jeżeli się nie narodził w tobie. Mickiewicz.

b) zakończenie roku cywilnego: koniec wszystkiego, a więc gotowość duszy na spotkanie z Jezusem Chrystusem. Ono hasłem chrześcijańskim na początku roku kościelnego;

c) 3 Króli: adoracja Chrystusa składanie Mu darów: z czystego serca jak od Abła, pastuszków, 3 króli przyjął. Tak: „Jeżeli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnieście do królestwa niebieskiego“. XVIII 3.

Czy ten nastrój Bożego Narodzenia jest nam bliski, czy obcy?

Spostrzeżenie Ewangelisty Łk o życiu Maryji w tego okresu: Maryja wszystkie zdarzenia i słowa przechowywała w pamięci i rozważała je w sercu.

X. Uroczystość Epifanii. Ujawnienie się bóstwa Pana Jezusa. Chrystus Bogiem i Człowiekiem. Stąd te kontrasty w życiu P. Jezusa w Ewangelii. To samo w kalendarzu: „Bóg się rodzi“.

Treść tego święta zawarta w antyfonie na Magnificat tego święta: „Obchodzimy dzień święty trzema cudami wstawiony: dzisiaj gwiazda zaprowadziła Mędrców do żłóbka, dzisiaj na godach woda przemieniła się w wino, dzisiaj Chrystus chciał być ochrzczony w Jordanie przez Jana, aby nas zbawił“. A więc przedmiotem tego święta objawienie się bóstwa Chrystusa, a nie uroczystość poświęcona pamięci trzech królów adorujących Pana Jezusa. Jest to nazwa tego święta u nas i w ilu innych krajach niewłaściwa. Ujawniają tu bóstwo Chrystusa trzej królowie przez symboliczne dary, nad Jordanem głos z nieba, a w Kanie cud.

b) uroczystość ta jest zarazem świętem naszej wdzięczności za powołanie nas do wiary katolickiej (Chrzest Polski — niedługo tysiąclecie powołania do wiary) i modlitwa o powołanie tych, którzy „siedzą jeszcze w cieniu śmierci“. Jest to więc **dzień misyjny**. Myśl nasza idzie do tych ludów, które jeszcze nie weszły do rodziny chrześcijańskiej, nie korzystają z dobrodziejstw Odkupienia.

c) Dobrodziejstwa wiary: Wiara co ci daje? Żywot wieczny. (Zapytanie przy Chrście). Daje życie nadprzyrodzone, busołą w życiu, co dobre, co złe, gdzie prawda, gdzie fałsz, bo Chrystus pewnym przewodnikiem. Symbolem pewności drogi, gwiazda (sumienie oświecone wiarą). Dźwignią w cierpieniu: przeżycia w obozach: podtrzymywała ich wiarą).

(d. c. n.)

Ostatnie rozporządzenia diecezjalne.

I Tematy konferencji dekanalnych

- 1 Oprócz przewidzianych prawem diecezjalnym przynajmniej czterech konferencji dekanalnych w ciągu roku (Stat 22), zarządzam ponadto jedną konferencję poświęconą zagadnieniom społecznym według załączonego tematu referatu.

Tematy ascetyczne konferencji w kościele i referatów teologicznego i duszpasterskiego podaje „Mies. Past.” w protokóle komisji duszpasterskiej przy Kurii diec. oraz oddzielnie.

Na zimowej konferencji tematem referatu duszpasterskiego będzie program zimowej pracy duszpasterskiej i nowa książeczka aprobaty do słuchania spowiedzi.

II Ostrzeżenie przed pseudo-kapłanami

2. Przestrzegamy przed osobami, które podają się za kapłanów, a nimi nie są lub są w cenzurach. Przypominamy przepis 109 Statutu Synodu diec., który zezwala kapłanowi obcej diecezji na odprawienie Mszy św. w kościołach lub kaplicach naszej diecezji, o ile rektorowi kościoła jest dobrze znany lub okaże ważny Celebret swego Ordynariusza. Gdyby miał odprawiać lub odprawia ponad trzy dni, personalia jego należy przesłać do Kurii diecezjalnej.

Tę samą ostrożność należy zachować przy zwracaniu się do Ordynariatu lub do Dziekana o aprobatę do słuchania spowiedzi dla obcych kapłanów.

III Jurysdykcja dla kapłanów graniczących diecezji

3. W myśl umowy wzajemnej Ordynariuszów sąsiednich diecezji, kapłani naszej diecezji z dekanatów Gostyńskiego, Dobrzyńskiego, Sierpskiego i Rypińskiego, graniczących z diecezją Włocławską, oraz dekanatów Mławskiego i Przasnyskiego, sąsiadujących z parafiami diecezji Warmińskiej, otrzymalij aprobatę do słuchania spowiedzi i głoszenia słowa Bożego w obrębie przygranicznych dekanatów.

Podobnej władzy do słuchania spowiedzi i głoszenia słowa Bożego w wymienionych dekanatach przygranicznych diecezji płockiej cum scitu et consensu parochi loci udzieliliśmy aprobowanym kapłanom diecezji Włocławskiej i Warmińskiej, sprawującym obowiązki duszpasterskie w dekanatach sąsiadujących z naszą diecezją.

IV Udział księży w życiu publicznym

W sprawie udziału księży w życiu politycznym przypominamy Wiel. Duchowieństwu przepisy Kan. 139 § 4 oraz 17, uchwałę Synodu Plenarnego. Kan. 139 § 4 brzmi: „Senatorum aut oratorum legibus ferendis, quos deputatos vocant, munus ne sollicitent neve acceptent sine licentia Sanctae Sedis in locis, ubi pontificia prohibitio intercesserit; idem ne attentent alijs in locis sine licentia tum sui Ordinarii, tum Ordinarii loci, in quo electio facienda est“.

Umieszczanie przez kapłanów artykułów w prasie periodycznej jest regulowane przepisem Kan. 1386 § 1, który głosi: *Vetantur clerici saeculares sine consensu suorum Ordinariorum, religiosi vero sine licentia sui Superioris maioris et Ordinarii loci, libros quoscumque, qui de rebus profanis tractent, edere, et in diariis, foliis vel libellis periodicis scribere vel eadem moderari“*.

† Tadeusz Paweł Biskup Płocki

PASTORALIA.

POSIEDZENIE KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ PRZY KURII DIECEZJALNEJ

W dniu 22 sierpnia r. b. pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza diecezji odbyło się zebranie Komisji duszpasterskiej.

Przewodniczący, zagajając zebranie powitał obecnych członków komisji i podkreślił doniosłe znaczenie działalności komisji duszpasterskiej dla życia duszpasterskiego diecezji.

Ks. kan. Lissowski w swym referacie zaznacza duże znaczenie konferencji dekanalnej; daje ona możliwość duchowieństwu wspólnego omówienia, przedyskutowania ogólnych zagadnień teoretycznych i praktycznych oraz lokalnych spraw duszpasterskich; stwarza jednolitą podstawę duchowieństwa dekanalnego, co ważne jest dla Kościoła i daje orientację poprzez duchowieństwo wiernym.

Jako teoretyczne tematy na konferencje proponuje omówienie Encykliki o Mistycznym Ciele Chrystusa, np. Osobista i społeczna religijność w życiu chrześcijanina, Eucharystia, Msza św. w życiu Mistycznego Ciała Chrystusa.

Praktyczne zagadnienia duszpasterskie jako temat referatu lub jako komunikaty — omówić na jesiennej konferencji program zimowej pracy duszpasterskiej; jak czas zimowy dla tej

pracy wykorzystać. Na zimowej konferencji omówić zorganizowanie biblioteki dekanalnej, brak bowiem bibliotek prywatnych; na wiosennej konferencji omówić urządzenie dnia chorych; na letniej sposoby rozpowszechniania Różańca św. w parafii.

W dyskusji Ks. Biskup zwraca uwagę na ascetyczną część konferencji dekanalnej; pragnie, ażeby była ona dniem skupienia, dała możność spowiedzi księży i dlatego należy również obmyśleć tematy konferencji ascetycznej w kościele, by one nie były przypadkowe, zdawkowe.

Część ascetyczną urządzać w kościele bez udziału wiernych. Na konferencji w części duszpasterskiej mogą być dwa referaty, lecz krótkie po pół godziny. Ks. kan. Lissowski jest za dwoma referatami; ważne ma wtedy zadanie przewodniczący, by potrafił dobrze streścić referat i pokierować jego dyskusją. Jeżeli referat i korreferat, to już na tym poprzestać. Zapowiadając tematy na następną konferencję, Ks. Dziekan wyznaczy referentów, a wszystkich zachęci do przygotowania się do dyskusji na wyznaczone tematy. U nas księża chętnie poruszają zagadnienia praktyczne, a powściągliwi są w poruszaniu zagadnień teoretycznych: społecznych i teologicznych.

W końcu dyskusji uchwalono powierzyć opracowanie tematów wraz z krótką dyspozycją o Ciele Mistycznym Chrystusa ks. mag. Perkowskiemu, który jest znawcą problemu teologicznego o Mistycznym Ciele Chrystusa; wystarczy osiem tematów, by księża mieli pewien wybór tematu.

Niezależnie od ks. Perkowskiego ks. Lissowski zobowiązuje się również opracować i przedłożyć Komisji tematy o Ciele Mistycznym Chrystusa. Ks. Infułat Figielski opracuje tematy ascetyczne. Ks. Biskup radzi brać tematy rekolekcyjne do konferencji ascetycznych, Ks. Prof. Poszwa o obowiązkach kapłańskich na podstawie teologii i prawa kanonicznego.

Ks. Dyr. Tenderenda w referacie o akcji różańcowej podkreśla niewspółmiernie większy wysiłek duchowieństwa w odbudowie materialnej niż duchowej. Do odbudowy przyczyni się modlitwa różańcowa osobista i zorganizowana. Trzeba więc roz-

począć krucjatę różańcową w diecezji: w każdej wsi przynajmniej Róża. Wykorzystać dla tej akcji uroczystości związane z poświęceniem się Matce Boskiej w Częstochowie, uroczystości Maryjne w r. b. Oprócz modlitwy niech organizacja różańcowa daje zarazem uświadomienie katolickie. W tym celu powierzyć stowarzyszeniom różańcowym kolportaż pism w parafii; umieszczać w piśmie komunikaty i zagadnienia przeznaczone dla organizacji różańcowych; członków o apostołskiej postawie wciągnać do Caritasu.

W dyskusji Ks. Biskup zaznacza, że dziś Różaniec stanowi podstawową organizację w naszym zorganizowanym życiu religijnym; ale nie poprzestać na akcji w kościele, lecz udawać się do poszczególnych wsi na zebrania różańcowe, na które przyjdą i nie należący do Różańca, co będzie z korzyścią dla całej wsi. Wśród ministrantów pod dobrym kierownictwem obudzą się i powołania do kapłaństwa. W miastach prowadzić sodalicję i tu modlitwę różańcową propagować. W październiku i maju odmawiać po Mszy św., w nabożeństwach popołudniowych akt ofiarowania się Sercu M. B. Dla akcji prasowej różańcowej znajdzie się napewno miejsce w Miesięczniku Pasterskim.

Ks. kan. Lissowski mówi o odpustach podczas 8 września, zwłaszcza w Skępem, gdzie będzie pielgrzymka mężczyzn 6 października; radzi te uroczystości wykorzystać dla akcji różańcowej przez kazania w tym dniu o żywym Różańcu i kolportaż tajemnic żywego Różańca. Dobrze byłoby, gdyby wydano odezwę do parafij, w których wypada uroczystość odpustowa w dniu 8 września.

Ks. dziekan Sobol w referacie o misjach podaje statystykę, z której wynika, że po ubiegłej wielkiej wojnie dużą wagę przywiązywano do misji, które przeprowadzano w naszej diecezji przez zakonników, zwłaszcza Jezuitów i Redemptorystów i przez miejscowe siły t. j. przez koło księży świeckich, misjonarzy diecezjalnych. Przeprowadzili oni 34% misyj w diecezji; co do liczby misyj stoją na równi z Jezuitami. Misjonarzy diecezjalnych było 16; trzymano się programu misyj ułożonego przez ś. p. Ks. Prałata Lasockiego. Obecnie należy powołać 50 księży

tj. mniej więcej po 3 z każdego z 17 dekanatów. Gdyby poprzestano tylko na diecezjalnych misjonarzach, to trzeba 10 lat na przeprowadzenie misji w całej diecezji, dlatego należy korzystać z misjonarzy zakonnych.

W dyskusji J. E. Ks. Biskup stwierdza, że według uchwał Konferencji Episkopatu w ciągu trzech lat trzeba przeprowadzić misje w całej diecezji i dlatego trzeba zorganizować i wyszkolić diecezjalnych misjonarzy, bo o zakonników obecnie niełatwo. Tworzyć komplety z 3 księży, większa wtedy jednolitość w przeprowadzeniu misji; zresztą obecnie nas nie stać na komplet z pięciu. Projektowany jest kurs instrukcyjny, dwudniowy dla misjonarzy diecezjalnych, na który chętnie obiecał przyjechać O. Szrant Redemptorysta; trzeba tylko zdobyć kandydatów, a więc zwrócić się do księży dziekanów o werbowanie kandydatów z dekanatu do koła misjonarzy diecezjalnych. Kurs ten może się odbyć w porze zimowej.

Ks. Dr. Poszwa w swym referacie akcentuje obecnie potrzebę uświadomienia społecznego dla duchowieństwa, które dziś z zagadnieniami społecznymi, gospodarczymi, ustrojowymi spotyka się wszędzie, nie tylko w mieście, lecz i na wsi. Opracuje i przedłoży Komisji tematy zagadnień społecznych na konferencje dekanalne.

W dyskusji Ks. Kan. Lissowski zaproponował, aby jedna konferencja dekanalna, piąta była poświęcona wyłącznie tylko dziś aktualnym zagadnieniom społecznym. Ks. Prof. Poszwa obiecał przygotować tematy tych zagadnień wraz z dyspozycją tematu i przedłożyć Komisji duszpasterskiej.

Ustalono, że do niedzieli pierwszej Adwentu oprócz niedzieli misyjnej, niedzieli w Tygodniu Miłosierdzia i uroczystości Chrystusa Króla kazania niedzielne będą głoszone na temat modlitwy w ogólności i modlitwy Pańskiej.

Termin następnego posiedzenia Komisji duszpasterskiej wyznaczono na dzień 6 listopada r. b.

Z powodu wyjazdu Jego Eksceleńcji w tym terminie, zebranie odbyło się 12 listopada.

Plan pracy duszpasterskiej na czas zimowy

1) **W kościele:** a) Roraty, w niedziele i święta możliwie z kazaniem; b) spowiedź adwentowa zorganizowana, czy stanowco, czy podług miejscowości; c) nauki z młodzieżą dorastającą; d) z dziećmi zaprawienie do czynnego udziału w życiu liturgicznym ze specjalnym uwzględnieniem śpiewu pieśni kościelnych; e) pasterka uręczysta, f) żłobek, g) śpiewanie kolend, g) zakończenie roku; przy tym sprawozdanie z życia parafialnego z ubiegłego roku i z czynności i ofiar w nim dla kościoła powziętych; h) Nowy Rok: program życia i prace na nowy Rok. j) Poświęcenie gromnie. Dzień matki i dzień trzeźwości.

2) **Poza kościołem:** a) Opłatek wspólny proboszcza z parafianami, b) urządzenie jasełek, c) wizytacja parafii przez Kolendę.

3) a) Uporządkowanie kancelarii parafialnej, b) uzupełnienie ksiąg zalegających; c) zestawienie sprawozdania kasowego Kas Kościelnych; d) uporządkowanie i uruchomienie biblioteki parafialnej; e) zorganizowanie abonamentu i kolportaż gazet i czasopism katolickich.

Powyższy program pracy duszpasterskiej należy omówić na najbliższej konferencji dekanalnej.

(—) † *Tadeusz Paweł*
Biskup Płocki

Tematy rozważań ascetycznych na konferencjach dekanalnych

Jaką powinna być gorliwość kapłańska?

„Wszystkim stałem się wszystkim, aby wszystkich zbawić“ (I do Kor. IX, 22).

a) Prawdziwa gorliwość, ożywiona miłością Boga i bliźniego, nie tylko pełna jest wewnętrznego żaru, ale także objawia się w czynach. „Miłość Chrystusowa przyciska nas“ (II Kor. V, i 4). Przy spełnianiu obowiązków pasterskich gorliwy kapłan nie zadawalnia się zwyczajną pracą na ambonie, w konfesjonale, przy nauczaniu dzieci w kościele czy w szkole, lecz wynajduje nowe środki do podniesienia życia religijnego w parafii.

b) Gorliwość, gdy płynie ze źródła miłości, zawsze jest ożywiona dobrocią i cierpliwością. „Nauczajcie w duchu cichości“ (Do Gal. VI, 1). Gorliwy kapłan, stara się być nie tylko ojcem surowym, ale i matką; co łagodnością i słodyczą pociąga dzieci swe do Boga.

c) Gorliwość powinna być roztropna — według myśli Bożej. Żąda spełniania wszystkich przykazań, ale strzeże się przesadnego rygoryzmu

i zbytnej pobłażliwości. Karci grzechy, ale miłuje grzeszników; sprawiedliwość miarkuje miłosierdziem, surowość łaskawością. Gorliwy pasterz jest czynny i przedsiębiorczy, ale unika gwałtowności, uporu i mieszania się w nieswoje sprawy.

Aby nabyć tej przeźroczącej gorliwości, kapłan w każdej ważniejszej sprawie modli się o światło nieba, — zawsze idzie za wskazówkami władzy duchownej, a w razie potrzeby radzi się roztropnych współbraci, czasem nawet i swoich parafian; wreszcie działa z namysłem i ładu, bez pośpiechu i gwałtu...

d) Prawdziwa gorliwość powinna rozciągać się na wszystko co do zbawienia duszy służy i na wszystkich, by wszystkich Chrystusowi pozyskać — według oświadczenia Apostoła narodów. Kapłan jest dla wszystkich i we wszystkich pragnie widzieć dzieci Boże. Jeżeli daje komuś pierwszeństwo, to raczej przez wzgląd na większą potrzebę duchową.

Nie stroni od wyższych i wykształconych ani się powoduje ideałami pseudodemokratycznymi; ale szczególną troskliwością otacza dzieci, ubogich, nieumiejętnych, chorych i opuszczonych.

e) Gorliwość kapłańska powinna być mężna, gotowa dla ratowania dusz podejmować wielkie trudy i znosić cierpienia, gdy chwala Boża tego wymaga... Nie zniechęca się słabym lub powolnym skutkiem pracy, bo łaska Boża „ma swoje czasy“ i rany dusz goją się powoli.

f) Gorliwość wreszcie prawdziwa winna być wytrwała. Kapłan Chrystusowy nie ustaje w pracy, dopóki Begu samemu nie spodoba się powołać sługi wiernego po zapłatę wiekuistą. Kapłan gorliwy, według ducha Bożego, nie zniechęca się niczem; pracuje tak długo, jak tylko może i siły fizyczne mu dopisują; nawet w obliczu śmierci powtórzyć gotów za św. Marcinem: „Si populo Tuo sum necessarius, non recuso laborem“.

Rozważmy: czy mamy podobną gorliwość? Czy znosimy cierpliwie trudy i przykrości, tak nieodłączne dzisiaj od pracy duszpasterskiej?

Po krótkiej refleksji — uczynmy praktyczne postanowienia.

Aktem strzelistym albo hasłem na najbliższą przyszłość w gorliwej pracy kapłańskiej niech będą przytoczone na początku słowa św. Pawła. **Wszystkim stałem się wszystkim, aby wszystkich zbawić...**

Temat powyższy jest streszczeniem kilku rozważań o prawdziwej gorliwości, podanych w dziele Biskupa Józefa Pelczara „Rozmyślenia o życiu kapłańskim“, które przerobił i wydał ks. dr Franciszek Korszyński — wydanie czwarte 1936 r., tom II, str. 55 — 71.

W następnym numerze „Miesięcznika Pasterskiego“ podamy streszczenie innych tematów — do wykorzystania i szczegółowszego opracowania przez konferencjonistę, wyznaczonego na konferencjach dekanalnych w 1947 roku. A mianowicie:

I Jaka ma być dobroć, greczność i uprzejmość kapłana? Dlaczego powinien odznaczać się tymi cnotami duszpasterskimi i jak je okazywać w życiu praktycznym?

II Dlaczego kapłan winien być posłusznym swej władzy duchownej i jakim ma być to posłuszeństwo kapłańskie?

III Jak zbawienne są skutki czystości kapłańskiej i jakie środki do zachowania czystości?

IV Jak potrzebną jest kapłanowi sprawiedliwość i poczucie obowiązkowości duszpasterskiej?

TEMATY TEOLOGICZNE

na Konferencje dekanalne w roku 1947.

Temat I:

STANOWISKO NAUKI O MISTYCZNYM CIELE CHRYSTUSA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Organiczny i nadprzyrodzony związek Zbawiciela z Kościołem i poszczególnymi wiernymi na podobieństwo ciała ludzkiego, gdzie Chrystus jest Głową, Kościół Ciałem, a wierni członkami, nosi w teologii nazwę „mistycznego Ciała Chrystusowego“.

I Księgi Nowego Testamentu: Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa nie jest wynalazkiem teologów XX wieku, ale najwyraźniej zawiera się w księgach Nowego Zakonu.

1) Pośrednio uczył jej sam Zbawiciel, kiedy mówił o szczepie winnym i latoroślach (J. 15, 1 — 8), o sędzie ostatecznym (Mat. 25, 31 — 46) i w zapytaniu skierowanym do Szawła (Dzieje Apost. 9, 4).

2) Ex professo naukę tę przepowiadał św. Paweł, a jej główne punkty zawierają przede wszystkim listy wielkie (I Kor. 6, 12 — 20; tamże 10, 14 — 22; tamże 12, 12. 13. 27 i Rzym. 12, 5)) i więziennicze (Ef. 1, 22 — 23; Ef. 2, 13 — 18; Ef. 4, 4; Ef. 4, 11 — 30; Kol. 1, 18. 24; tamże 2, 18 — 19; tamże 3, 14 — 15).

II Epoka patrystyczna

Cała starożytność chrześcijańska żyła tą prawdą, bo znała ją znakomicie. Nauczycielami tej prawdy byli prawie wszyscy Ojcowie Kościoła, a głównymi pionierami św. Jan Chryzostom, Cyryl Aleksandryjski, a przede wszystkim św. Augustyn.

III Epoka scholastyczna również znała tę prawdę, a punkt kulminacyjny w wyjaśnieniu jej znajduje się u św. Tomasza z Akwinu.

IV Czasy nowożytne: 1) Prawdą ta poszła w niepamięć z wielu przyczyn:

a) szerzący się indywidualizm, b) nominalizm, c) protestantyzm, (rozwijający się wtedy kwestie o charakterze polemicznym), d) dalej pragmatyzm chrześcijański dający wskazówki życia bez gruntownego oparcia ich o dogmat i e) wreszcie sama treść nauki była trudna do pojęcia.

2) Dopiero w 17 wieku następuje zmiana na lepsze, gdy kwestię tę podejmują sulpicianie i oratorianie.

3) Wiek 17 cechuje pod tym względem zastój, dopiero pewne ożywienie zaznacza się u autorów XIX w. (Passaglia, Perrone, Mazzella, Schouppe,

Scheeben, Wilmers, Hurter). Nie bez znaczenia w poruszaniu nauki mistycznego Ciała jest wypowiedź soboru Watykańskiego i Leona XIII (np. w *Satis cognitum*). U nas ks. biskup Bilczewski w swych listach.

V Ostatnie lata — daje się zauważyć śmiały nawrót aż do listów św. Pawła. Pojawiają się regularnie w różnych czasopismach artykuły, małe, popularne broszury i dzieła na większą skalę. Jedne z nich noszą charakter historyczny, przedstawiając rozwój tej doktryny w ciągu wieków (Mersch E., *Le Corps mystique du Christ*, Paris 1934 — dwa duże tomy, istna kopalnia wiadomości. Inne znowu podają — spekulatywny wykład prawdy o mistycznym Ciele Chrystusa (Mura E., *Le Corps mystique du Christ*, Paris, 1934 — dwa duże tomy). To znowu dzieła dające wykład biblijno-teologiczny: Wikenhauser A., *Die Kirche als der mystische Leib Christi nach dem Apostel Paulus*, Münster, 1937; Koester W., *Die Idee der Kirche beim Apostel Paulus*, Freiburg in Schweiz, 1929; Deimel L., *Leib Christi*, Freiburg, 1940.

Niektórzy autorowie na nauce o mistycznym Ciele Chrystusa budują całą ascetykę (Jürgensmeier F., *Mistyczne Ciało Chrystusowe*, Lublin, 1939), bądź też całą teologię duszpasterską, Noppel C. *Adificatio Corporis Christi*, Freiburg, 1937). Nie ma wprost dziedziny nauki kościelnej, którejby nie chciano naświetlić i ożywić dogmatem mistycznego Ciała Chrystusowego. Wspomnianą koronę dotychczasowych dociekań, publiczną aprobatą i wprowadzenie na nowe tory stanowi wiekopomna encyklika Piusa XII *Mystici Corporis Christi* z dnia 29. VI 1943. W języku polskim popularyzują naukę o mistycznym Ciele:

Ks. Tymczak A., — Kościół jako ciało mistyczne Chrystusa, Lwów, 1932 rok.

Ks. bp. Gawlina, — Kościół wewnętrzny i zewnętrzny, Poznań, 1938.

Ks. Pacuszka Cz., — Kościół — ciało mistyczne Chrystusa, a Akcja Katolicka, Płock, 1939.

Ks. Staniszewski W., — Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa według św. Augustyna, Lublin, 1936.

Godna polecenia ze względu na bogactwo treści i jasność wykładu jest książka Trompa pt. *Corpus Christi quod est Ecclesia*, Romae, 1937.

Temat II:

KOŚCIÓŁ JAKO MISTYCZNE CIAŁO CHRYSTUSA

POCHODZENIE TERMINU „MISTYCZNE” CIAŁO CHRYSTUSA

Nazwy tej nie spotyka się w Piśmie św. ani u Ojców Kościoła. Św. Paweł tajemnicę ścisłego związku Chrystusa z Kościołem nazywa wprost ciałem lub Ciałem Chrystusa. Ojcowie Kościoła dla odróżnienia tego związku od ciała eucharystycznego i wziętego podczas Wejelenia używają różnych nazw (ciało duchowe, kościół duchowy, tajemnica Chrystusowa, tajemnica kościoła, tajemnica ciała Chrystusowego, świątynia mistyczna, Kościół mistyczny itp. Po raz pierwszy wyrażenie „Corpus Christi mysticum” podaje Paschasjusz Radbert w r. 813 w dziele *De corpore et sanguine Domini* i u św. Tomasza zachodzi już bardzo często, a prawo obywatelstwa zyskuje sobie przez bullę „Unam sanctam” Bonifacego VIII w 1302 r.

II TREŚĆ NAZWY MISTYCZNE CIAŁO CHRYSTUSA

Znaczenie etymologiczne — ciało tajemnicze.

Znaczenie rzeczowe: 1) mistyczne Ciało jest tajemnicą wiary, którą poznajemy przez objawienie i pojęcie zbliżone. 2) Zjednoczenie Chrystusa z Kościołem i poszczególnymi wiernymi daje życie nadprzyrodzone tak Kościołowi jak i wiernymi na podobieństwo związku życiodajnego w ciele ludzkim. Jest to stan normalny, choć nadprzyrodzony, stąd nie jest fenomenem mistycznym, o którym opowiada teologia mistyczna. 3) Nazwa ta jest słuszną, gdyż w mistycznym Ciele jest podwójny wpływ Chrystusa na Kościół: zewnętrzny i wewnętrzny, czego nie da się powiedzieć o ciałach moralnych, jak państwa i różne organizacje ludzkie.

III Listy wielkie i więzienne

- | | |
|------------------------|--------------------|
| 1) I Kor. 6 12 — 20; | 1) Ef. 1, 22 — 23; |
| 2) I Kor. 10, 14 — 22; | 2) Ef. 2, 13 — 18; |
| 3) I Kor. 12, 4 — 30; | 3) Ef. 4, 4; |
| 4) Rzym. 12, 4 — 8; | 4) Ef. 4, 11 — 16; |
| 8) Kol. 2, 18 — 19; | 5) Ef. 4, 25; |
| 9) Kol. 3, 14 — 15. | 6) Ef. 5, 29 — 30; |
| | 7) Kol. 1, 18. 14. |

Rdzeń nauki o mistycznym Ciele Chrystusa w obydwóch grupach listów jest zasadniczo ten sam i harmonijnie się uzupełniają. Listy więzienne są dobitniejsze, nazywając ciałem Chrystusa nie tylko daną gminę, ale cały Kościół powszechny bezpośrednio. Mówią nadto o Głowie Kościoła, czego się nie spotyka w listach wielkich.

IV Źródło nauki o mistycznym Ciele Chrystusa.

Pod względem formy nie da się zaprzeczyć pewnej zależności św. Pawła od źródeł antycznych, w których społeczność ludzką niejednokrotnie przedstawiano pod obrazem ciała ludzkiego. Ale św. Paweł nie jest ślepym naśladowcą. Gdy idzie o treść, to źródłem doktryny mistycznego Ciała Chrystusowego jest objawienie Boże.

Por. Pius XII, Enc. *Mystici Corporis Christi*, Kielce, str. 6-32. Tymczak, dz. cyt. str. 1-13.

Temat III

PRAWDA MISTYCZNEGO CIAŁA W RÓŻNYCH OBRAZACH

Ścisły związek wiernych z Chrystusem i między sobą przedstawia św. Paweł pod wieloma obrazami. Obraz ciała ludzkiego nie jest jedynym, bo rdzeń nauki o mistycznym Ciele występuje w wielu miejscach listów, gdzie wcale się nie spotyka wyrażenia ciało czy ciało Chrystusa. Autor natchniony przechodzi od jednego obrazu do innego, mimo, że tę samą prawdę w dalszym ciągu porusza.

Obrazy te są następujące:

1. Kościół jako oblubienica Chrystusa (Ef. 5, 22 — 33; II Kor. 11, 2 — 3; por. Wyjścia 34, 15 n.; Kapł. 20, 5; Oz. 2, 16 — 20; Iz. 54, 5 n.; 62, 5; Jer. 2, 2; Ezech. 16 23; Mat. 9, 15; 25, 1 — 14; Obj. 21; 9).

2. Kościół jako budowa
(I Kor. 3, 9 — 11; Ef. 2, 19 — 22; Ef. 4, 11 — 12; I Tym. 3, 15; II Tym. 2, 20; Żyd. 3, 6).
3. Kościół jako świątynia
(I Kor. 3, 16 — 17; I Kor. 6, 19 — 20; II Kor. 6, 16).
4. Szczep winny i latorośle (J. 15, 1 n n.).
5. Drzewo oliwne (Rzym. 11, 16 — 24).
6. Wielka tajemnica — słowa tego używa św. Paweł 21 razy
(Ef. 3, 3 — 6; Kol. 1, 25 — 27; I Kor. 2, 7 — 8. por. Jürgensmeier, str. 69 — 82).

(d. c. n.)

TEMATY SPOŁECZNO - MORALNE NA KONFERENCJE DEKANALNE

I REFORMA ROLNA I UPAŃSTWOWIENIE WIĘKSZEGO PRZEMYSŁU.

1. Jak powstała własność:
zajęcie, nadania, praca, wyzysk, krzywda.
2. Katolickie uzasadnienie prawa własności prywatnej:
 1. zabezpiecza wolność;
 2. podnosi wydajność i natężenie pracy;
 3. rozwija odpowiedzialność, char. religijny pracy;
 4. gwarantuje bezpieczeństwo jednostki, rodziny społeczeństwa;
 5. uświęca prawem Boga, Kościoła, wiekowej kultury itd.
3. Jego charakter nie jest jednak bezwzględny:
 1. indywidualny — ale i społeczny charakter własności;
 2. obowiązki ciężące na prawie własności często i powszechnie pomijanie tych obowiązków w przeszłości.
4. Uwłaszczenie mas i upowszechnienie własności jako postulat Katol. nauki społecznej.
5. Uprawnienia państwa odnośnie własności:
 1. Ukrócenie nadużyć, zapobieganie;
 2. walka o dobro ogólne;
 3. prawo do upowszechnienia własności;
 4. granice tego uprawnienia państwa — nie niszczyć prywatnej własności, ale ją chronić i upowszechniać.
6. Na tle tej nauki
Wnioski:
 1. polska reforma rolna i upaństwowienie przemysłu;
 2. sposób tego uwłaszczenia;
 3. odszkodowanie.

II SPRAWIEDLIWA CENA.

1. Wynagrodzenie za pracę.
System salariatu zasadniczo słuszny.
Jego korektywy: udział w zyskach i jego formy.
2. Warunki słuszności:
 1. indywidualny, społeczny, religijny charakter pracy;
 2. utrzymanie pracownika;

3. utrzymanie rodziny (płace, dodatki rodzinne);
4. stan przedsiębiorstwa;
5. dobro powszechne.
3. Wynagrodzenie za usługi:
 1. ceny produktów wiejskich i przemysłowych — nożyce cen;
 2. ceny handlowe, rzemieślnicze, najemne.
4. Cena sprawiedliwa.
 1. cena naturalna;
 2. umowna;
 3. legalna.
5. Sprawiedliwość i jej warunki odnośnie tych cen.
6. Ceny paskarskie,
 - Wnioski:
 1. moralność, restytucja.

Źródła: Rerum Novarum, Quadragesimo Anno, Traktat Teol. moral. De iustitia.

TEMATY NAUK KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

w związku z Nowenną ku czci Świętego Patrona.

- I DLA CZEGO MŁODZIEŻ POLSKA CZCI I CZCIĆ WINNA ŚW. STANISŁAWA KOSTKĘ.
 - 1) Św. Stanisław Kostka — to rodak nasz i Diecezjanin, kość z kości i krew z krwi naszej;
 - 2) Św. Stanisław Kostka — to prawdziwy wzór i ideał młodzieży, godny naśladowania;
 - 3) Św. Stanisław Kostka — to potężny nasz patron i orędownik u Boga a zarazem wielki święty.
- II Św. Stanisław Kostka — wzór uczuć synowskich w stosunku do rodziców i kochający brat w stosunku do rodzeństwa.
 - 1) Rola rodziny w dziele wychowania;
 - 2) wewnętrzny układ jej stosunków i obowiązki wzajemne rodziców względem dzieci i dzieci względem rodziców;
 - 3) stosunek św. Stanisława do rodziców i brata (był on oparty na głębokiej czci, szacunku i miłości synowskiej do brata — na miłości braterskiej, poświęceniu i ofierze).
- III ŚW. STANISŁAW KOSTKA — WZÓR KOLEŻEŃSTWA.
 - 1) Koleżeństwo, jako idea szczytna, w całym tego słowa znaczeniu szlachetna i święta;
 - 2) jej rola i znaczenie dla współżycia szkolnego,
 - 3) Koleżeństwo dobre i dodatnio oddziałujące oraz koleżeństwo złe, przewrotne, gorszące;
 - 4) Św. Stanisław Kostka — wzorem koleżeństwa szczytnego.
- IV ŚW. STANISŁAW KOSTKA—WZÓR DELIKATNOŚCI i DOBREGO TONU.
 - 1) Kultura wewnętrzna — osobista i życie nią stanowi o wartości człowieka.
 - 2) ujawnia się ona w zachowaniu zewnętrznym, tj. w ułożeniu ciała i jego postawie oraz w formach towarzyskich;
 - 3) Savoir vivre św. Stanisława Kostki wynikał z jego kultury wewnętrznej, a delikatność i dobry ton uwidaczniały się we wszystkich jego stosunkach, a w szczególności w odniesieniu do Boga i do otoczenia.

V ŚW. STANISŁAW KOSTKA — WZÓR SKROMNOŚCI, CZYSTOŚCI

- 1) Skromność, czystość i prostota są przejawami niewinności umysłu i serca, stanowią prawdziwą ozdobę człowieka i są podstawą jego charakteru etycznego;
- 2) Św. Stanisław Kostka — wzorem niewinności dla dzieci i młodzieży (uwypuklić tę sprawę na faktach z życia św. Stanisława z czasu pobytu jego w domu rodzicielskim i pobytu w Wiedniu);
- 3) Pobudki do prowadzenia życia niewinnego i środki do jego utrzymania czerpał św. Stanisław z zasad religii i dla tego skromności i niewinności nadał charakter cnoty chrześcijańskiej.

VI ŚW. STANISŁAW KOSTKA — WZÓR PRACOWITOŚCI i NALEŻYTEGO SPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW UCZNIA.

- 1) Praca — udziałem i obowiązkiem każdego człowieka, a należyte spełnienie obowiązków — warunkiem spokoju sumienia i szczęścia osobistego
- 2) Św. Stanisław Kostka sumiennie spełniał obowiązki ucznia, uczył się pilnie, wykorzystując należycie każdą chwilę; w zakonie zaś wzorowo spełniał obowiązki nowicjusza.
- 3) Prawdziwa miłość Boga i umiłowanie praży stanowiły niewyczerpane źródła jego pracowitości i obowiązkowości.

VII ŚW. STANISŁAW KOSTKA — WZÓR RYCERSKOŚCI i KIEROWANIA SIĘ W ŻYCIU PRAWDĄ.

- 1) Rycerskość w znaczeniu męznego pokonywania samego siebie i swoich złych skłonności stanowi podstawę chrześcijańskiej cnoty męstwa.
- 2) Rycerskością objęte być winny wszystkie stosunki ucznia, a w szczególności jego stosunek do prawdy (posługiwanie się zawsze prawdą i bronienie prawdy).
- 3) Św. Stanisław wzorem rycerskości chrześcijańskiej i szermierzem prawdomówności.

VIII ŚW. STANISŁAW KOSTKA — WZÓR POBOŻNOŚCI, A W SZCZEGÓLNOŚCI NABOŻEŃSTWA DO MARYI

- 1) Na czym polega istota prawdziwej pobożności; Duch pobożności wienien przenikać i ujawniać się we wszystkich przejawach naszego życia duchowego.
- 2) Nabożeństwo Maryjne — specjalnym udziałem Narodu Polskiego i młodzieży Polskiej.
- 3) Serdeczny stosunek św. Stanisława do Maryi („Wszak to Matka moja, dla tego czczę Ją zawsze i uwielbiam“).

IX ŚW. STANISŁAW KOSTKA — ŻARLIWY CZCICIEL NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

- 1) Eucharystia źródłem życia nadprzyrodzonego u wiernych i młodzieży.
- 2) Św. Stanisław dbał o utrzymywanie w sercu swoim życia nadprzyrodzonego i dla tego często modlił się przed Najśw. Sakramentem i często przystępował do Stołu Pańskiego.

UWAGA! Tematy powyższe zostały opracowane szczegółowo w podanych wyżej dyspozycjach przez ks. dr Bronisława Lutyńskiego, odbite oddzielnie i wystane do ks. ks. prefektów i proboszczów nauczających w szkołach, z powodu opóźnienia październikowego Nr. „Mies. Pasterskiego“.

Komunikaty Kurii Diecezjalnej.

W sprawie fotografii do książeczki aprobacyjnej

1. W związku z przedłużeniem aprobaty do słuchania spowiedzi na rok następny nie przez ogólne zarządzenie, jak było dotąd, lecz indywidualnie przez przesłanie każdemu kapłanowi nowej książeczki aprobacyjnej, która będzie służyła zarazem jako legitymacja kościelna, należy nadesłać dwie fotografie. Zarazem należy powiadomić o odprawionych rekolekcjach kapłańskich. Dotyczy to kapłanów, którzy nie brali udziału we wspólnych rekolekcjach, lecz odprawiali je indywidualnie.

Nowa aprobała będzie tematem referatu na zimowej konferencji dekanalnej, by się mogli z nią zapoznać wszyscy spowiednicy.

Księgi metrykalne oprawić należy

2. Akta metrykalne prowadzone w 2 egz. nie powinny być pisane na luźnych formularzach, lecz w księgach oprawionych ze względu na ważność tych dokumentów.

W sprawie składek i ofiar diecezjalnych

3. Zbliża się koniec roku, a więc trzeba przekazać Kurii wszystkie składki i ofiary zbierane na tace w dni wskazane w rubryceli. Podobnie jak w roku ubiegłym i w roku bieżącym na mocy uchwały Episkopatu Polski taca w pierwszy dzień uroczystości Bożego Narodzenia przeznaczona jest na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. K.U.L. prosi o nadesłanie jej zaraz po świętach ze względu na przeprowadzane remonty i koszty z tym związane.
4. Na przekazach pocztowych należy zawsze zaznaczyć, na jakie cele jest przeznaczona przesłana suma pieniędzy.

Wiadomości potrzebne do katalogu

5. Nie wszystkie parafie nadesłały wiadomości potrzebne do katalogu duchowieństwa na rok 1947 według rubryk podanych w „Mies. Pasterskim” nr. wrześniowy oraz spis sióstr zakonnych w parafii (nazwisko, imię zakonne i chrzestne, data urodzenia i ślubów) i organistów z podaniem posiadanych przez nich kwalifikacji. Nadto parafie, które nie nadesłały do mapy wykazu wsi należących do parafii, obecnie do katalogu, powinny załączyć spis wsi.

Opłata za „Miesięcznik Pasterski“

6. Cena druku „Miesięcznika Pasterskiego“ jest zmienna; dlatego Redakcja prosi o wpłacanie należności za każdy poszczególny numer osobisty i do archiwum parafialnego przeznaczony — na blankiecie kurialnym konta w PKO. — I — 1328.

Za pierwszy numer dotąd jeszcze nie wszyscy uregulowali. Cena obecnego numeru wynosi 90 zł.

Wik. Generalny Ks. dr Stanisław Figielski

Sprawozdanie ze Zjazdu Polskiego Towarz. Teologicznego i Związku Polskich Zakładów Teologicznych

im. św. Jana Kantego

w Lublinie, w dniach 25 i 26 września 1946 r.

Zjazdy teologiczne mają już swoją długą i piękną historię. Na ostatnim zjeździe przed wojną zapadła uchwała, by następny zjazd odbył się w Lublinie. Komitet Organizacyjny zwrócił się do Prymasa Polski, który zamiar zwołania zjazdu teologicznego w Lublinie pochwalił. Jako miejsce wybrano KUL.; w konwiktie studenckim uczestnicy zjazdu mieli zapewnione mieszkania i życie, wygodne, tanie, a nawet pomyślano o rozrywce: wyjazd do Majdanka na oględziny obozu.

Uczestników było 60. Zwracała uwagę duża proporcjonalnie ilość kleru zakonnego, większa niż w przedwojennych zjazdach: byli OO.Jezuici, Dominikanie, Franciszkanie, Kapucyni, Karmelici, Bernardyni, Misjonarze, Salezjanie, Pallotyni.

Mszę św. w kościele uniwersyteckim odprawił miejscowy ks. biskup Wyszyński, który specjalnie przerwał wizytację i przybył na kurs.

Po Mszy św. przemówił na temat słów Introitu odprawionej Mszy św.: „Os justi medibitur sapientiam et lingua eius loquetur iudicium. Lex Dei eius in corde ipsius“.

Zagaił zjazd rektor KUL ks. Antoni Słomkowski. Zaznaczył genezę zjazdu; stwierdził, że wojna bardzo przerzadziła szeregi profesorów Uniwersytetów i Seminarium, (ucieczono ich pamięć myślną krótką modlitwą), omówił rolę KULU: pogłębianie wiedzy teologicznej. Bada Prawdę wieczną Boga, aby przez to coraz lepsze poznanie upodabniać nas do Boga. Stojąc na gruncie Prawdy Bożej KUL nawiązuje swe dociekanie do aktualnych zagadnień, a więc Uniw. przyczynia się nie tylko do rozwoju wiedzy teologicznej, lecz oddaje również usługi duszpasterstwu, dając praktyczne wnioski, wskazania.

Na przewodniczącego zjazdu powołano ks. prof. Szydełskiego, który już oddawna tym zjazdom przewodniczył. Do prezydium powołano, ks. prof. Borowskiego, ks. prałata Pilcha, O. Kwiatkowskiego i ks. Barona misjonarza rektora Śląskiego seminarium duchownego, sekretarza ks. Pałkę.

Uchwalono wysłanie depeš do Ojca św., do Prymasa Polski i arc. Szlagowskiego oraz telegram z racji przeniesienia w tym dniu zwłok ks. prof. Gieburowskiego w Poznaniu. Odczytano listy, depeše, zawierające życzenia nadesłane na zjazd.

Pierwszy referat na plenum Ks. biskupa Stepy pt. Zadania teologii na przełomie dziejów, w zastępstwie nieobecnego referenta został odczytany. bez dyskusji, a napewno wywiązałyby się dyskusja, gdyż referat był bardzo treściwy i praktyczny. Analizując dokładnie obecny stan wiedzy teologicznej referent stwierdzał potrzebę wniesienia do studiów teologii ducha społecznego. Zapanował w niej indywidualizm albo grozi totalizm. Uwydatnia się to najlepiej w ascetyce i liturgii. W tej ostatniej grozi przewaga formy nad treścią. Zamało uwzględnia się filozofię i psychologię religii.

W Dogmatyce obecnie stosem pacierzowym społeczne zagadnienie Ecyklika o Mistycznym Ciele Chrystusa; w Prawie kan. podbudowa być musi Prawo naturalne, w Moralnej przerost kazuistyki. Poświęcić więcej czasu omówieniu duchowego organizmu nadprzyrodzonego złożonego z cnót i podkreślać społeczny charakter reguł życia chrześcijańskiego.

Następny referat przedpołudniowy był poświęcony sprawom organizacyjnym, które zreferował ks. prof. Klawek w referacie pt. Nasze zadania organizacyjne. Zobrazował szczegółowo historię powstania i zjazdów dwóch oraz organizacji teologicznych: Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Polskich Zakładów Teologicznych zgłosił do dyskusji wniosek o połączenie dwóch dotychczasowych instytucji teologicznych w jedno pod nazwą: Polskie Towarzystwo Teologiczne, wybór zarządu nowego; wyznaczenie jego stałej siedziby, a nie jak dotąd ruchomej, tam bowiem była siedziba skąd pochodził zarząd, dlatego i wydawnictwa przenoszone po zjazdach z miasta do miasta ginęły; ustalenie terminów zjazdu, wydawnictwa Towarzystwa i finanse. Krótko załatwiono wniosek o fuzji 2-ch organizacji Teologicznych w jedno Polskie Towarzystwo teologiczne o dwóch jednak odrębnych, bo mających różne zadania wydziałach, a nie jak niektórzy chcieli sekcjach; wszyscy bowiem uznali rację przemawiającą za scaleniem. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes ks. prof. Grabowski, zastępca ks. prof. Klawek, sekretarz ks. prof. Rosłan. Nadto do zarządu weszli księża profesorowie: Chojnacki, Kałwa, Pilch i Mystkowski.

Długo trwała dyskusja na temat siedziby stałej zarządu: Lublin czy Warszawa. Rektor KULU i wielu przemawiało za Lublinem, jako siedzibą zarządu i wydawnictw Towarzystwa Teologicznego; KUL bowiem jest ogniskiem wiedzy teologicznej, ma już zorganizowany aparat naukowy, wydawniczy i bogate doświadczenie finansowania wydawnictw, a więc korzystniej i pożyteczniej będzie tu obrać siedzibę, — lecz większość przegłosowała siedzibę w Warszawie. Mocno ten wniosek popierał ks. prof. Klawek: Warszawa ma wydział teologiczny, niech on zorganizuje wydawnictwa teologiczne, pokaże nasz polski dorobek naukowy, który jest duży, tylko za mało u siebie i zagranicą reklamowany; tu stolica państwa, tu siedziba Prymasa Polski. Te względy wzięły górę nad doraźnymi korzyściami, jakie stwarza Lublin, prowincja. — Warszawa będzie siedzibą zarządu i wydawnictw, a więc i biblioteka nie będzie ruchoma, przenośna, jak dotąd. Zjazdy odbywać się mają nie co pięć lat, lecz co dwa lata; następny zwołać za rok, we wrześniu w Warszawie. Składką niech będzie jedno stypendium mszalne raz na rok. W szczegółach te sprawy omówi Zarząd.

Pod koniec podano do wiadomości, że w Warszawie istnieje sekcja katechetyczna, która kształci katechetów i katechetki, dając im uznane przez państwo dyplomy.

W związku z votum, jakie mieli przesłać Księża Biskupi Ojcu św. za pośrednictwem Prymasa do dnia 15 października rb. w sprawie zamierzonego ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Matki Boskiej z duszą i ciałem, zjazd po wysłuchaniu referatu ks. prof. Pawłowskiego o Wniebowzięciu Matki Boskiej w Piśmie św., i Tradycji oraz uzasadnienia, dlaczego to obecnie jest na czasie ogłoszenie tej prawdy, przesłał do Ojca św. b. pięknie zredagowany i uzasadniony wniosek o ogłoszenie dogmatu Wniebowzięcia Matki Boskiej. Referent stwierdził, że dojrzała zupełnie myśl ogłoszenia Wniebowzięcia MB. jako dogmatu: a) już na soborze Watykańskim 200 biskupów zgłosiło Ojcu św. ten wniosek. Po kilkudziesięciu latach Pesch w dogmatyce

z 1908 r. nazywa „pia sententia“, Kremer w swym dziele o Wniebowzięciu Matki Boskiej w 1918 r. nazywa „fidei proxima“, a tak krytyczny teolog, jak Bartman w wydaniu z 1918 r. mówi, że Kościół już może tę prawdę jako dogmat określić. b) Uniwersale magisterium ecclesiasticum w różnych formach nauczania: listach pasterskich, kazaniach homiliach tę prawdę głosi. c) Liturgia na Wschodzie i Zachodzie zawiera to święto i prawdę o somatycznym wzięciu do nieba MB. silniej potwierdza Liturgia na Wschodzie niż na Zachodzie. Missale gallicarium ma to święto już w VII wieku, a na Wschodzie już w drugiej połowie VI r. jest to święto obchodzone 15 sierpnia; obchodzono je już przed soborem Efskim i Chalcedońskim, bo nestorianie i monofizyci, w V wieku odpadli od Kościoła, już to święto obchodzili. d) Najstarsze świadectwo patrystyczne na Zachodzie pochodzi z VI w. Na Wschodzie szermierzem tej prawdy jest patriarcha Jerozolimski w 632 r. Wschód jest jednomyślny co do somatycznego Wniebowzięcia MBoskiej i wniosek na soborze Watykańskim wśród biskupów Wschodu wywołał zdziwienie.

Św. Tomasz mówi wyraźnie o Wniebowzięciu Matki Boskiej. Scholastycy to podtrzymują. W r. b. Jezuita w Rzymie wydał na ten temat rozprawę, w której uzasadnił że już w drugiej połowie IV w. sięga wiara o Wnieb. MB., a nawet zdanie, że bez śmierci została wzięta do nieba. A więc tylko trzy wieki o tym milczą.

Wniosek: *viritas haec est implicite revelata unanimi patrum consensu.*

Z Pisma św. możemy przytoczyć tekst Genezy r. III w. 15 „Położę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą...“ przytaczany na uzasadnienie Niepok. Początek i Łk I w. 28. Dowód ten wysuwany już na soborze Watykańskim brzmi tak: Według św. Pawła List do Rzymian r. VII — VIII i I Kor. XV, 24, 26, 54, 57 Zyd. II, 14 Pan Jezus odniósł potrójne zwycięstwo nad grzechem i jego następstwami: pożądliwością i śmiercią. Wspomniane teksty Genezy i św. Łk. przedstawiają Matkę Boską i szczególniejszy sposób zjednoczoną z Chrystusem w tym tryumfie, a więc i Ona jak odniosła zwycięstwo nad grzechem przez swoje Niepokalane Poczęcie, nad pożądliwością przez dziewicze macierzyństwo, tak również nad śmiercią odniosła tryumf przez przyspieszone, podobnie jak jej Syn, zmartwychwstanie.

Ogłoszenie tego dogmatu obecnie jest na czasie: Podczas obecnej wojny, jak nigdy dotąd, ciało ludzkie zostało, sprofanowane, zdeptane sponiewierane, dręczone i palone. Niech w pozostałych przy życiu po tak umęczonych mężach, żonach, dzieciach ubudzi się krzepiąca ich wiara, że to tak sponiewierane i palone, męczone ciało ich ojca, matki, brata, siostry ożyje zmartwychwstanie i pójdzie do nieba, dokąd ich Matka Boska już z ciałem uprzedziła.

Ks. prof. Biskupski wygłosił na plenum referat p. t.

UWAGI WYCHOWAWCZE NA TLE PRZEŻYĆ W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

W obozie panował głód fizyczny i głód duchowy, bo kaplicy stałej nie było. Była krótko: otwarta 25 marca 1941 r., zamknięta we wrześniu 1941. Wszelkie przejawy życia religijnego były karane: nawet poruszanie wargami przy apelu, upatrywano w tym i słusznie modlitwę.

Kilka miesięcy była kaplica, a księży było 1000. Każdy więc miał na dłoni komunikant, chleb jaki był, a celebrians wzbudzał intencję konsekrowania tych komunikantów i księża je spożywali.

Na tle tego duchowego skrępowania szerzyły się praktyki sekciarskie: księża niemieccy chleb obozowy lub hostie po kątach konsekrowali. Nie można było wytłómaczyć, że to się nie godzi; w obozie do rozumu nie można było trafić. Gdy nie było hostii, mówiono: weźcie dziś do konsekracji chleb obozowy, w którym wszystko było tylko nie mąka pszenna. Brak więc było w obozie wśród księży kultury teologicznej: więcej jej brak było u obcych niż u polskich księży.

Stosunki w obozie były nieludzkie. Człowiek był tu rzeczą, gdy więc stawał się nieużytecznym, wyrzucano go, lub skazywano na spalenie. Pod wpływem tego obnażała się naga dusza człowieka i albo się wykoledała, albo dochodziła do szczytów bohaterstwa. Np. byli alumnii, którzy się dzielili z księżmi swoim obiadem, mówiąc, że księża bardziej są potrzebni, niż oni. Takim był kleryk Mateusz Górny.

W nocy wykradali się niektórzy księża przez okna i szli niespostrzeżeni na bloki śmierci. Setkami bowiem umierali Żydzi i Francuzi. Księża tam szli, by nieść im pomoc charytatywną i duchową. Byli kapłani, którzy umierali, jak święci. Takimi byli księża: Roślaniec, Zawistowski, Pawłowski, Brzuski, Bielawski, Murawski, Zielonka, biskup Kozal. To święci; weszli na szczyty świętości.

Referent mówił bardzo wzruszony, na koniec rozplakał się i referat swój zakończył wnioskiem: Potrzebne nam pogłębienie naturalnej uczciwości, pogłębienie kultury duchowej, poszanowanie Stolicy Apostolskiej i hierarchii kościelnej.

Ks. rektor Sobalkowski z Kielc wygłosił referat pt.

uwagi wychowawcze na tle regulaminu seminarnyjnego.

Przed wojną Ojciec św. Pius XI zarządził nie tylko w Polsce wizytację apostolską seminarniów, chcąc na jej podstawie jej ścisłych i obiektywnych sprawozdań przekonać się, gdzie tkwi źródło ich niedomagań. Dlaczego tak niewspółmierny jest sześciolatełni wkład naukowy i wychowawczy do osiągniętych rezultatów, jakie później widać w życiu i pracy kapłańskiej młodych księży. Szukał Ojciec św., gdzie leży tego przyczyna. Nauka w polskich seminarniach stała wysoko, na właściwym poziomie, a więc chyba w wychowaniu seminarnijskim trzeba szukać przyczyn.

uwagi swoje o seminarniach polskich, o ich brakach wychowawczych wypowiedział Ojciec św. Pius XI w przesłanym w roku 1937 Decretum Reformationis Kongregacji Seminarniów i studiów DE Visitatione Apostolica z dnia 8 września 1937 roku.

Te uwagi Stolicy Apostolskiej dotyczące wszystkich seminarniów duchownych w Polsce zawarte na 12 stronicach pisma zawierały następujące rozdziały: dwa rozdziały ogólne uwagi o nauce i wychowaniu, następnie takie rozdziały: kierownictwo seminarniów, przyjmowanie alumnów do Seminarium, pobożność, karność, studia, służba żeńska, konwikty.

Do tego decretum reformationis przesłanego w jednakowym brzemieniu do wszystkich seminarniów, Ojciec św. dołączył własnoręcznie podpisane szczegółowe uwagi, spostrzeżenia i zarządzenia odnoszące się do poszczególnych seminarniów polskich.

Podczas okupacji w Kielcach, ks. biskup Kaczmarek postanowił opracować wzorowy statut i regulamin, seminarnijski, uwzględniający decretum reformationis, i w ogóle orzeczenia Stolicy Ap., odnoszące się do seminarniów,

zawarł w specjalnie wydany enchiridionie seminaryjnym oraz wiedzę i doświadczenie profesorów, rektorów i wychowawców swego i innych seminariów. Pracowali więc nad tym profesorowie seminarium kieleckiego, ks. kan. Mąkowski, OO. Jan Roztworowski i Lon, ks. prałat A. Zychliński i ks. rektor krakowski Piwowarczyk, O. Jacek Woroniecki. Ks. kan. Mąkowski przewertował wszystkie rozporządzenia i orzeczenia Stolicy Ap., inni wnieśli swoje bogate doświadczenie i tak powstał statut i regulamin seminaryjski. Ten ostatni był tematem referatu ks. rektora seminarium kieleckiego. Referent nie dał syntezy regulaminu, lecz czytał pewne charakterystyczne punkty i dawał ich wyjaśnienie z uwag, jakie wygłosił w obszernym referacie O. Jan Roztworowski do profesorów Seminarium duch. w Kielcach na temat opracowanego statutu.

Sprawa omówienia statutu i regulaminu seminaryjskiego nadawałaby się raczej do specjalnego referatu, tym bardziej że nasz przedwojenny statut i regulamin nie został przed wojną, jak i gdzieindziej uzupełniony uwagami zawartymi w decretum reformationis. Nadto mamy kielecki statut, regulamin i referat O. Roztworowskiego pt. Kilka uwag o seminaryjnym wychowaniu z okazji wprowadzenia w Seminarium kieleckim nowego statutu.

W dyskusji nad referatem zabierali głos rektorzy Seminarium w sprawie programu studiów czy 5 czy 6 lat; padały głosy za i przeciw — wysuwano trudności związane z małym przygotowaniem naukowym w ogóle, a z łaciny przede wszystkim, jaki przynoszą kandydaci do seminariów.

Obecny stan Zakładów teologicznych w Polsce, tj. seminariów na podstawie przeprowadzonej ankiety referuje ks. prof. Tdzisław Goliński K.U.L.

Jest 5 Wydziałów Teologicznych, z tych dwa poza normalnym miejscem. I Wydział Prawa Kanonicznego na KUL i 1 Wydział (od 1. 11. 46) Filozofii Chrześcijańskiej na KUL.

Jeśli policzyć się alumnów, którzy studjują na wydziałach — to mamy 17 seminariów duchownych. Administratury Apost. seminariów nie mają — po kilku swych alumnów kształcą w Sem. Śląskim w Krakowie, w Pelplinie, Gnieźnie, w Lublinie. Jest około 17 studiów zakonnych.

Ponad 300 osób pełni funkcje wykładowców w zakładach filozoficzno-teologicznych. W każdym seminarium, które nie mają jeszcze 5 lub 6 kursów jest przeciętnie około 70—80 alumnów, w tym spora cyfra nowych, przyjętych na I kurs. W sierpniu było ich na kursie I od 8 do 36 (Łódź—Toruń). Obecnie cyfry wzrosły. Przeciętnie na kurs I przyjęto około 20 alumnów w każdym seminarium. Przed wojną seminarium miało przeciętnie ok. 110 alumnów (najmniej miał Pińsk — 44, najwięcej Gniezno — Poznań — około 150).

Profesorowie i alumni pracują w trudnych warunkach lokalowych. Niewielu jest profesorów, mających więcej, niż 1 pokój. Pelplin ma najlepsze warunki mieszkaniowe i dla profesorów i alumnów: np. w sierpniu było alumnów 74, a mieszkań dla nich ponad 80. W najgorszych bodaj warunkach jest Lublin (gmach od r. 1939 zajęty przez wojsko) — który musiał pomieścić 74 kleryków. Na ciasnocie mieszkaniowej najgorzej wychodzą biblioteki — w Lublinie około 35 000 tomów, odzyskanych z niemieckiego rabunku, nie ma **ani jednej sali dla siebie!** Książki leżą na kupach, bądź stoją na prowizorycznych półkach w korytarzach i refektarzu, dostępne dla wszystkich, kto znajdzie się w korytarzu. Cierpią oczywiście na nadmiar światła! Domy seminarium — nierzadko częściowo zburzone — (np. Lublin)

zajęte przez wojsko, przez milicję (Łódź), przez urzędy (Toruń — starostwo), instytucje handlowe („Społem”), a nawet rodziny.

Warunki pracy profesorskiej i naukowej oraz studenckiej — trudne. Brak pomocy naukowych lub brak ładu, porządku, katalogów w bibliotekach. Zmarło w czasie wojny tragicznie z ręki okupanta blisko 15 profesorów może najwięcej w Pielplinie). Kilkunastu zmarło „śmiercią naturalną” — powaleni ciężkimi warunkami bytu, niemożnością leczenia się. Blisko 40 przeszło przez więzienia i obozy.

Statystyki, przesłane przez zakłady dowodzą, że: 1) Zakłady Teologiczne w Polsce szybko odradzają się — i że w czasie okupacji „nie chciały umrzeć”, szukając nieraz punktu oparcia na obcym terytorium, uciekając z miast na wieś, Częstochowa 7 razy była przesiedlana.

2) Zakłady na Ziemiach, skoror uwolniono je od Niemców — b. szybko zorganizowały się. Było to dziełem pierwszych tygodni wolności. Zakłady szybko kompletują się w tych gronach profesorskich oraz wychowankach. Trudniej to idzie Zakładom Zakonnym, niż diecezjalnym kleru świeckiego, które liczą co najwyżej po kilku studentów na kursie.

Przed episkopatem polskim i kierownictwem Zakładów leżą olbrzymie zadania materialne (locum, wyposażenie go w urządzenia, które haniebnie zniszczono lub wywieziono, a czasem i sprofanowano) i naukowe (grona profesorów, biblioteki, podręczniki). Trzeba też pomyśleć i o energicznym werbowaniu kandydatów.

W drugim dniu zjazdu przewodniczący poszczególnych sekcji zdali sprawozdanie z ich posiedzeń. Niektóre sekcje odbyły się przy nielicznym quorum lub bardzo krótko, a liturgiczna zdaje się nie mogła dojść do skutku. Zawinił tu dużo projekt odwiedzenia Majdanka, z czego w pierwszym i drugim dniu po obiedzie wielu skorzystało; nie przybyli na oznaczony termin posiedzeń i dlatego zamiast o 3-ej rozpoczynały się posiedzenia o 4-ej lub na początku o godz. 5-ej.

Sekcja filozoficzna miała dwa referaty ks. prof. Oborskiego z Kielec pt. Neoscholastyczne studium filozofii, oraz odczytany referat O. Woronieckiego: Korelacja propedeutyki filozofii z teologią w wykształceniu duchowieństwa. Obradowano trzy godziny. Żywa dyskusja. Uchwalono wniosek: przenieść Etykę i Teologię z filozofii do kursu teologicznego.

Bardzo ciekawy był referat O. Woronieckiego o korelacji. Referat ten napisał O. Woroniecki jeszcze podczas okupacji na prośbę Księcia Sapiehy w Krakowie i biskupa Kaczmarska w Kielcach.

O. Kwiatkowski zapowiedział, że przystępuje do druku swego podręcznika Filozofii scholastycznej.

Sekcja biblijna. Na tej sekcji i na apologetyczno-dogmatycznej tematem referatu był nowy przekład Psalterza. Na sekcji biblijnej referował ks. prof. Klawek. W dyskusji wyłoniły się bardzo ciekawe spostrzeżenia o natchnieniu i badanie OO. Benedyktynów, jak teraz nowy przekład, nowy tekst psalterza podstawić pod nuty przy śpiewie chorału.

Sekcja dogmatyczna: Referat: „Znaczenie nowego przekładu psalmów dla apologetyki katolickiej. Referuje ks. prof. Szydelski, a ks. prof. Pawłowski o ustaleniu terminologii teologicznej i słowniku dogmatyki.

Referat ks. Czujka pt. Poznańskie wydawnictwa Ojców Kościoła odczytał na plenum ks. prof. Pilch. Znowu się ukażą dzieła ojców w polskim przekładzie, są już gotowe przekłady OO. do druku, ks. Czujka ma już kilka tomów. Lecz musi być lepsze poparcie tego wydawnictwa przez duchowieństwo.

Przed wojną bowiem brak było poparcia i prenumeratorów wśród duchowieństwa, świeccy to zorganizowali, wydawca i nakładca Jachowski w Poznaniu, redaktor prof. Sajdak, którym zjazd teologiczny wyraził publiczne uznanie: walczyli bowiem z wielu trudnościami, zwłaszcza finansowymi, nie zrażali się jednak i wyszło dwadzieścia kilka tomów.

Sekcja moralno-duszpasterska. Były tematy: ks. prof. Borowski — Św. Alfons jako moralista. O. Woroniecki — Nauka o doskonałości chrześcijańskiej i jej miejsce w całości teologii moralnej. Ks. prof. Sobalkowski zreferował problem Chrystocentryzmu w teologii moralnej.

Zagadnienie to było omawiane przez kilku referentów podczas okupacji w Kielcach. Biskup miejscowy wychodząc z założenia, że największym mankamentem w nauczaniu i wychowaniu seminaryjnym jest brak myśli przewodniej, Chrystusa jako idei centralnej w wychowaniu alumnów i nauczaniu poszczególnych przedmiotów, od Chrystusa powinno wszystko się zaczynać, brać początek i do Niego prowadzić: w dogmatycznej, moralnej prawie, liturgii itd.

Zachęcił kilku teologów do opracowania tego zagadnienia z rozmaitych dziedzin nauki i wychowania. Na tle dyskusji przy tych referatach wyłaniało się przekonanie, że właśnie wprowadzenie Chrystocentryzmu do wychowania i nauczania w naszych Seminariach zaradzi tym brakom, które nam po wizytacji Stolica Ap. wskazała.

Referat ks. Sobalkowskiego na tej sesji był właśnie echem tych ciekawych kieleckich dyskusji podczas okupacji i takie na sekcji wywołał zainteresowanie, że wzięto do opracowania sześć tematów na sekcji moralno-duszpasterskiej.

Sekcja kanoniczna. Miała 16 uczestników. Przewodniczył ks. prof. Kałwa KUL. Wygłoszono trzy referaty 1) ks. prof. Grabowski Uniw. Warsz. referat: „Eucharystia w prawie polskim przedtrydenckim”. Po soborze trydenckim następuje ujednolajnienie przepisów w tej dziedzinie; wprowadzają je ogólne lub diecezjalne synody, które według postanowień soboru trydenckiego miały się co roku w diecezji odbywać. A więc są w poszczególnych krajach i u nas odchylenia, różnice w przepisach eucharystycznych przedtrydenckich. Np. jeżeli kapłan spostrzegł po konsekracji, że jedna z materii tj. chleb lub wino jest nieważne, wraca do początku Mszy św., a nie jak obecnie. Jeżeli kropla wina z kielicha spadnie na obrus po konsekracji należy ten kawałek obrusa wyciąć i w relikwiarzu przechowywać. Ablucję przy binacji nie kapłan, lecz ministranci wypijają, ale tylko, ci, którzy są czystego serca. Przy rozdawaniu komunii św. pytano przyjmującego, czy wierzy w obecność Chrystusa w N. S. Po odpowiedzi „Wierzę”, udzielano Komunii św. Walczą synody z nadużyciem trypacji, kwadrynacji, którą odprawiono z pobożności lub chęci zysku, a odprawiono jednocześnie przy kilku ołtarzach: przy jednym od początku do Ewangelii, to samo przy drugim, trzecim, czwartym itd. Wielką wagę przywiązywano do ważności materii chleba i wina. Liczne synody ostrzegają by nie kupować wina mszalnego w Płocku, lecz w Krakowie, nawet sam Płock odsyłał po wina do Krakowa. Widocznie były jakieś po temu powody. (Przypuszczać należy, że winogrona z winnic płockich nie zbyt dojrzałe były i dlatego wino szybko kwaśniało).

Drugi referat wygłosił ks. prof. Kałwa na temat znanego z dnia 25 września 1945 r. o prawie małżeńskim, które wprowadza u nas ślubny cywilny i rozwody. Zanalizował ustawę w świetle prawa kan. Dekret laicyzuje

zupełnie małżeństwo: „Jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego ma skutki prawne w obliczu państwa” art. 12 § 2. Art. 36 jurydykę nad sprawami małżeńskimi przekazuje sądowi powszechnym.

Nie uznaje dekret nierozdzielności małżeństwa, stosując jego unieważnienie i rozwód w zakresie niespotykanym nawet w ustawie sowieckiej o małżeństwie. Art. 24 podaje 11 powodów do wystąpienia o rozwód, żaden z nich nie jest kanonicznym powodem nieważności. Przeszkody rozrywające zostały sprowadzone do impedimentum ligaminis, pokrewieństwa, lecz tylko w pierwszym stopniu, powinowactwo tylko w linii prostej; niemoc płciowa, lecz nie w kanonicznym pojęciu. Pominięto impedimentum disparitatis cultus, raptus, święceń kapłańskich, ślubów zakonnych, pokrewieństwa duchowego, przystojności publicznej i criminis w pojęciu kanonicznym.

3) referat o interpretacji prawa kan. wygłosił ks. prof. Aleksy Petrani. KUL. Sekcja prawna podała do wiadomości ogółu, że jest w opracowaniu polska bibliografia prawa kanonicznego. Będzie obejmowała kilka tomów. Opracowują OO. Franciszkanie w Krakowie.

Sekcja historyczna. Miał przewodniczyć ks. prof. Żywczyński, lecz musiał wyjechać, w sprawie rewindykacji biblioteki dla KUL-u. Wiem, że utyskiwano na brak historii opracowania naukowego poszczególnych seminariów. Zachęcono do opracowania bieżącej historii seminariów, tj. z czasu okupacji, gdy seminarium było w diasporze.

Zapowiedziała sekcja historyczna, że będzie wychodzić czasopismo „Nasza Przeszłość”, wydawane przez OO. Misjonarzy w Krakowie

Sekcja Liturgiczna miała trudności w zebraniu się, chociaż tak bardzo o to zabiegał ks. prof. Adamecki z Włocławka, duchowiec, niedawno powrócił. Podczas swego pobytu w obozie nie próżnował, studiował, a przez czas pobytu we Francji w Paryżu, zebrał bibliografię teologiczną, filozoficzną, kanoniczną, biblijną, i ją na plenum przedstawił pt. „Bibliografia filozoficzno-teologiczna w czasach wojny. Mówił, a właściwie czytał tę bibliografię na plenum przez półtorej godziny, a tak interesująco charakteryzował wyliczane dzieła w różnych językach, przede wszystkim we francuskim, że go wszyscy z przyjemnością słuchali, bo to były rzeczy najnowsze i nikt nie przypuszczał, że Francja podczas wojny tyle rzeczy z różnych zagadnień opracowała i wydała. Ile to czasopism wychodzi, skąd się biorą na to fundusze? Nie zdziwiono się temu, gdy usłyszeli, że katolicy francuscy na apel o pomoc dla Polski katolickiej złożyli 17 milionów fr.

Sekcja homiletyczna. Ks. prof. Pilch mówił, że wymowie kaznodziejskiej grozi niebezpieczeństwo, ponieważ podczas wojny pracownicy na tej niwie odeszli, a więc trzeba szkolić profesorów homiletyki i czasopismo homiletyczne prenumerować. Przed wojną zaledwie 11 seminariów prenumerowało. Wkrótce ukaże się podręcznik o dykcji.

Sekcja ascetyczno-wychowawcza. Miał referat O. Woronieckiego pt. „Program integralnej pedagogiki katolickiej”. We wszystkich swych referatach O. Woroniecki nawoływał do św. Tomasza. Na tej sekcji wysunięto dwa postulaty: wydanie dobrego podręcznika rozmyślań dla duchowieństwa i Mszał łacińsko-polski.

Na koniec najważniejszy postulat na plenum, by we wszystkich seminariach duchownych przywrócono lub założono Koło Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Sądę, że nasze seminarium duchowne nie pozostanie poza innymi, na szarym końcu.

X. W. J.

Nowe książki.

Ks. Dr CZESŁAW PACUSZKA — **PAPIEŻ A POLSKA.** (Przyczynek do stosunku papieża, Piusa XII do Polski w czasie drugiej wojny światowej). Płock, 1946 r. Skład główny w Księgarni Diec. „Caritas“, str. 61.

Znane nam są dobrze skutki złowrogiej propagandy niemieckiej przeciwko Ojcu św. Piusowi XII. Obliczona była na podkopanie w nas wiary do Ojca chrześcijaństwa. Wiedzieli bowiem, że wiara była oparciem. Dlatego rozsiewali takie wieści o Ojcu św., że on sam, gdy doszła do niego ta propaganda, nazwał ją „potwornym oszczerstwem“.

Każdy katolik dobrej woli w książce ks. dr Pacuszki znajdzie opartą na dokumentach odpowiedź, co Ojciec św. czynił dla nas podczas wojny, jak wyglądają powtarzane i dziś jeszcze ujemne wiadomości w świetle dokumentów; jak inni, nam nieprzychylni, patrzyli na stosunek Ojca św. do nas.

Wiem, co czynił Ojciec św. Pius XII, by ratować np. naszych Biskupów płockich w Działdowie. Zabiegał o nich u najwyższych czynników w Berlinie przez sekretariat stanu. Czytałem w lipcu 1941 r. przysłany z Rzymu list do ks. arcybiskupa Galla w Warszawie, że ks. arcybiskup Nowowiejski jest wolny w Warszawie. Tymczasem oszukano Stolicę Ap. Szczegółowo o tych staraniach Ojca św. poda nasz Miesięcznik. Jednak i o tym fakcie, tak nas b. obchodzącym, informuje nas ks. dr Pacuszka. Warto więc przeczytać, by poznać prawdę i innym nieświadomym ją ukazać na podstawie dokumentów.

wi.

Ks. dr. Julian Piskorz, Docent U. J. **DUSZPASTERSTWO WIEJSKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ.** Tarów 1946. Nakładem Księgarni Związku Caritas Konto P. K. O. IV-861. Cena 350 zł.

Jest to pierwsza w naszej literaturze próba omawiająca pod kątem duszpasterskim ważny problem wychowania religijnego wiejskiej młodzieży męskiej w sposób wnikliwy, gruntowny, ze znajomością tego zagadnienia, które niewątpliwie zainteresuje każdego duszpasterza i da mu bogaty materiał do obserwacji, zapozna z potrzebami religijnymi młodzieży i da sposoby skutecznego oddziaływania na młodzież.

Bogata treść na 331 str. zawarta jest w rozdziałach: 1. Konieczność specjalnego duszpasterstwa wiejskiej młodzieży męskiej. 2. Naukowe podstawy duszpasterstwa młodzieży. 3. Duszpasterstwo młodzieży męskiej według Ewangelii i zasad Chrystusa Pana. 4. Środowisko wiejskie jako czynnik kształtujący duszę chłopca. 5. Dusza chłopca w okresie dojrzewania. 6. Religia w życiu wiejskiej młodzieży męskiej. 7. Moralność młodzieży. 8. Instynkt seksualny. 9. Opanowanie i sublimacja instynktów. 10. Parafrazy nauki stanowe dla młodzieży męskiej. 11. Stowarzyszenia młodzieży. 12. Sakrament pokuty i duszpasterstwo indywidualne. 13. Osoba duszpasterza. 14. Poznanie. 15. Miłość — Literatura. Układ rzeczowy. Alfabetyczny spis kwestyj obszernie omówionych.

HOMO DEI. dwumiesięcznik ascetyczno-praktyczny dla Duchowieństwa. Wrocław, Klasztor OO. Redemptorystów.

Po siedmioletniej przerwie podczas wojny znowu zaczął wychodzić. Znany nam doskonale z przed wojny. Rozesłany został przez Redakcję wszystkim kapłanom, a więc każdy osądzi, czy wart jest prenumeraty, czy podaje tak bogatą i urozmaiconą treść duszpasterską jak przed wojną.

Biblioteczka Eucharystyczna dla naszej młodzieży wychodzi w odrębnych tomikach:

Porywa do pobożności P. Jezusa w Najśw. Sakramencie.
Podaje liturgiczne i ascetyczne wskazówki dla Ministrantów.
Zawiera wzniosłe wskazania do urabiania charakteru młodzieży.
Przynosi piękne wiersze i ciekawe opowiadania.
Bawi zajmującymi obrazkami i sztuczkami scenicznymi.
Zachęca do naśladowania ofiarnych i bohaterskich czynów.
Poucza o młodzieńczych cnotach.
Przytacza idealne przykłady gorliwych młodych dusz.
Zanieszcza zasady Krucjaty Eucharystycznej i podaje praktyczne wskazówki.
Już w druku I tomik pt. KRÓLEWSKI ZEW.

Barwna okładka. Stron 64. Cena tomiku ok. 15 zł.

Nabyć można w Wydawnictwie Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Informacje i odpowiedzi.

W sprawie stwierdzenia zgonu osób zaginionych podczas wojny.

Rozróżnić należy stwierdzenie przez sąd zgonu danej osoby od „uznania za zmarłą”. Do stwierdzenia zgonu konieczne jest przedstawienie świadków, którzy mogliby stwierdzić fakt śmierci ponad wszelką wątpliwość. Do sporządzenia aktu śmierci, poza miejscem zgonu pogrzebu, potrzeba dwóch naocznych świadków, którzy nie ze słyszenia tylko, lecz sami byli przy śmierci lub widzieli zwłoki danej osoby.

Nie zawsze jednak można mieć fizyczną pewność o zgonie współmałżonka. Poprzestać można niekiedy na moralną pewność o śmierci, gdy idzie o stwierdzenie wolnego stanu osoby, pragnącej wstąpić w ponowne związki małżeńskie. Lecz badanie to musi być ściśle przeprowadzone pod przysięgą świadków. O ile zaś idzie o pobłogosławienie ślubu w kościele katolickim, koniecznem jest potwierdzenie Ordynariusza diecezji czy Sądu Biskupiego.

Sądy cywilne orzekają „uznanie za zmarłego”, gdy udowodnionem zostanie, że osoba zaginiona przebywała na obszarze działań wojennych i dotąd brak o niej wiadomości. Lecz sprawy te przeciągają się do 6 miesięcy i wymagają ogłoszenia w „Monitorze Polskim”. Pierwsze orzeczenia sądowe o uznaniu osoby zaginionej za zmarłą mogą nastąpić dopiero po 1-ym stycznia 1947 roku.

Sądy jednak nie honorują samych tylko niemieckich zaświadczeń o zgonie. Stwierdzeniem bowiem zostało, że władze niemieckie wysyłały zaświadczenia o rzekomym zgonie osób na tyfus czy na serce, celem zastraszenia społeczeństwa, a szczególnie najbliższej rodziny aresztowanego. Frzesyłano np. rzeczy pozostałe po rzekomo zmarłym, który dotychczas żyje.

Nie uwzględniają również Sądy zaświadczeń Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie katyńskiej, ponieważ listy rzekomo zamordowanych były dostarczane Czerwonemu Krzyżowi przez wydział propagandy.

Nekrologia.

Ś.p. ks. kanonik Henryk Kamiński.

Ks. Henryk Kamiński, długoletni Prokurator Seminarium Duchownego w Płocku, bo od 1918 roku do 1939 r., umarł dnia 3 listopada, w niedzielę rano o godz. 6. Gdy weszła do niego siostra Zakładu Anioła Stróża w Białej, gdzie przebywał i kapelanował, o godz. nieco przed szóstą, pokazał gestem ręki, gdyż już mówić nie mógł, żeby dzwoniła. Siostra odpowiedziała, że jeszcze siostry śpią i nie czas jeszcze na dzwonek na wstanie. Wtedy zdobył się na wysiłek i powiedział: Siostry dzwonić, Matka Boska idzie. Na to siostra podała mu gromnicę, a on wziął pudełko zapalek, wyjął zapalke i zaczął nią pocierać, by zapalić gromnicę, pochylił się przy trzykrotnym potarciu zapalką pudełka, skłonił głowę i umarł przytomnie jak dziecko zasypia.

Tak piękną miał śmierć; umierał świadomie, przygotowany na nią przez cały czas swej choroby. Sam poprosił o spowiedź z całego życia, namaszczenie, jeszcze przed tym, gdy już czuł, że sił mu brakuje.

Beati qui in Domino moriuntur.

Przez cały czas miał opiekę u Sióstr Anioła Stróża w Białej, troskliwą na jaką tylko zdobyć się można było. Siostry dały mu tuż przy kaplicy zakładowej pokój, a więc mógł Mszę św. prawie do końca odprawiać mimo, że był słaby, bardzo słaby. Specjalna siostra była tylko na jego usługi, bo miał gruźlicę otwartą, a więc specjalnej opieki, połączonej z pewnymi poświęceniem, wymagała jego choroba. Siostry zdobywały się na wszystko, by mu opiekę lekarską i odpowiednią dietę zapewnić.

Padł ofiarą swego obowiązku kapłańskiego, przez cały czas wojny ukrywał się w rodzinnej parafii w Białej i skrycie odprawiał Mszę św., a gdy okupanci wyszli, podjął się duszpasterzowania na Białej. Jeździł do chorych, sam będąc chorym. Kaszlał przez całe noce, miał gorączkę, mocno przeziębiony, a jednak w takim stanie zdrowia jeździł nie tylko do chorych, lecz na pogrzeby z wyjazdem do domu i z mową na miejscu, bo taki tu w parafii zwyczaj, od którego nawet tak chorego kapłana nie chciano zwolnić. Jeszcze bardziej się przeziębiał. Dlatego gdy tylko powrócili młodzi księża do diecezji, zaraz delegowano ks. Muszyńskiego do obsługi parafii Białskiej, a ks. Kamiński osiadł u sióstr Magdalenek w Białej w zakładzie, kapelanował, jak mógł, a siostry stworzyły mu rodzinną atmosferę w jego chorobie i zapewniły opiekę, na jaką je tylko stać było.

Był długie lata Prokuratorem Seminarium Duchownego, przez dwadzieścia jeden rok. Za jego urzędowania rozbudowano Seminarium, pobudowano Antoniówkę. Był szlachetnym i uczynnym dla drugich, sumiennym. Grosz dla niego się miał wymowy i nie stwarzał pokus, by się zająć zbogaceniem, gromadzeniem grosza, oszczędzaniem. On dla innych był uczynnym i ofiarnym, ale nie dla siebie i do grosza nigdy nie przyłgnał; zawsze pogodny, wyrozumiały i powolny na rozkazy swego Arcypasterza.

Wiedział dobrze Ks. Arcybiskup o tej jego pięknej cnocie charakteru, uczciwości i bezinteresowności prokuratorskiej, cenił go bardzo i dla tego podczas internowania w Słupnie troszczył się o zapewnienie mu utrzymania i wynagrodzenia za pracę, podejmowaną na rzecz diecezji tak ofiarnie i z tak daleko posuniętą sumiennością i bezinteresownością. W swoje imięminy 13 czerwca 1940 roku w Słupnie mianował go kanonikiem rzeczywistym

Kapituły Pułtuskiej w przeświadczeniu, że będzie to dla ks. prokuratora słusznym wyróżnieniem i zapewni pewną kanoniczną dotację.

Był to kapłan, który słuszenie mógł w pacierzach kapłańskich powtarzać: „Beatus vir, qui non speravit in pecunia et thesauris”. Serca swego kapłańskiego mamonie w służbę nie oddał, lecz Kościołowi, na odcinku pracy przez Władzę mu wyznaczonym. I dla tego „quis est, ut laudabimus eum”. Zasłużył słuszenie na chwałę i pochwałę.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego odbyła się we wtorek 5. 11. przy udziale ks. kan. Pomaskiego i okolicznych kapłanów. Nazajutrz odprawione zostało nabożeństwo żałobne i pogrzeb do grobu rodzinnego w Białej, przy udziale ks. Infułata i duchowieństwa płockiego.

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa

Dn. 6. IX, Nr 2487 — Ks. Karol Żurawski, z diecezji Pińskiej, zwolniony ze stanowiska kapelana Sióstr Misjonarek w Ratowie.

Dn. 1. IX, Nr 2515 — Ks. Magr. Wacław Kawecki, wikariusz-substytut parafii Ligowo, mianowany administratorem parafii Trzepowo.

Dn. 2. IX, Nr 2516 — Ks. Izidor Kępczyński, administrator parafii Sadłowo, mianowany — wikariuszem zastępcą parafii Ligowo.

Dn. 2. IX, Nr 2543 — Ks. Bronisław Gers, administrator parafii Sarbiewo, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Radomin.

Dn. 2. IX, Nr 2517 — Ks. Franciszek Gowor, proboszcz parafii Kurowo, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Sarbiewo.

Dn. 27. IX r. b. Nr 2731 — Ks. Roman Słupecki, administrator parafii Dobrzyń n. Drwęcą, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Sadłowo.

Dn. 27. IX, Nr 2732 — Ks. Ludwik Ostaszewski, proboszcz parafii Popowo, przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii Dobrzyń n. Drw.

Dn. 27. IX, Nr 2733 — Ks. Stanisław Wrześniewski, administrator parafii Kobylniki, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Popowo.

Dn. 30. IX, Nr 2759 — Ks. Teofil Dąbrowski, wikariusz parafii Lekowo, przeniesiony na stanowisko wikariusza parafii Długosiodło.

Dn. 30. IX, Nr 2760 — Ks. Bronisław Tałaszkiewicz, administrator parafii Sulerzyż, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Lekowo przy Ks. kan. Pawle Chodkowskim.

Dn. 7. X, Nr 2865 — Ks. Marian Borkowski, administrator parafii Żmijewo i Stupsk, przeniesiony na stanowisko administratora parafii Wola Mystkowska.

Dn. 25. X, Nr 3050 — Ks. Stanisław Biedrzycki, po powrocie z Dachau, mianowany wikariuszem parafii Nasielsk.

Dn. 25. X, Nr 3051 — Ks. Stanisław Sokołowski, po powrocie z Dachau, mianowany administratorem parafii Bogurzyn.

Dn. 29. X, Nr 3089 — Ks. Franciszek Gołaszewski, proboszcz parafii Szwelice, przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii Sulerzyż.

Dn. 9. XI, Nr 3192 — Ks. Feliks Leśniewski, z diecezji Podlaskiej, zwolniony ze stanowiska administratora parafii Malużyn i wraca do swej diecezji.

Redaktor i Wydawca: Kuria Diecezjalna Płocka

Drukarnia Państwowa Nr 1 w Płocku — U-2797 1525-46

